



LUTY 2019
nr 1/2019 (106)
ISSN 1642-6797

Gazeta UNIWERSYTECKA

pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego



TEMAT NUMERU

- PROFESOROWIE SYLWESTER CZOPEK I KAZIMIERZ WIDENKA HONOROWYMI OBYWATELAMI RZESZOWA

W NUMERZE:

Z ŻYCIA UCZELNI

- PROF. SHIMON REDLICH DOKTOREM HONORIS CAUSA UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
- HABILITACJE W UR
- WSZYSCY MUSIMY BRONIĆ UNIWERSYTETU

DO POCZYTANIA

- SETNY NUMER „FRAZY”
- JAKIE JEST BETLEJEM POLSKIE?

19
STYCZANIA
2019

SPOTKANIE OPŁATKOWE EMERYTÓW I RENCISTÓW (Hotel Prezydencki w Rzeszowie)



Fot. M. Święcicki

Z ŻYCIA UCZELNI: SPOTKANIE OPŁATKOWE EMERYTÓW I RENCISTÓW 2 • WARTO PUBLIKOWAĆ W UNIWERSYTECKIM WYDAWNICTWIE 3 • PROF. SHIMON REDLICH DOKTOREM HONORIS CAUSA UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO 5 • W UZNANIU ZASŁUG 7 • WŁADZE RZESZOWA WYRÓŻNIŁY PROFESORÓW UR 11 • SYLWESTER CZOPEK, HONOROWY OBYWATEL MIASTA RZESZOWA 12 • KAZIMIERZ WIDENKA, HONOROWY OBYWATEL MIASTA RZESZOWA 14 • PRO MEMORIA 16 • PAMIĘCI PROFESORA WŁADYSŁAWA A. SERCZYKA. W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI 17 • BENEFIS KS. PROF. STANISŁAWA NABYWAŃCA 19 • HABILITACJE 20 • WSZYSCY MUSIMY BRONIĆ UNIWERSYTETU 23 • NA WYDZIALE MEDYCZNYM POWSTAŁ PIERWSZY PODKARPACKI BIOBANK 25 • JUBILEUSZ ROMUALDA KALINOWSKIEGO, KIEROWNIKA STUDIUM KULTURALNO-OŚWIATOWEGO UR 27 • TANECZNYM KROKIEM OD WSP DO UNIWERSYTETU 30 • MIĘDZYNARODOWY SUKCES DOKTORANTA HISTORII 32

DO POCZYTANIA: WYDAWNICTWO UR POLECA 33 • SETNY NUMER „FRAZY” 34 • JAKIE JEST BETLEJEM POLSKIE? 36 • ROLA INFORMACYJNA I POPULARYZATORSKA „KALENDARZA ILUSTROWANEGO KURIERA CODZIENNEGO” (1928–1939)* 38 • W PROGRAMIE NIE TYLKO ROCZNICOWE WYDARZENIA 43 • GDZIE CI MĘŻCZYŹNI 44

STUDENCKI UNIWERSYTET: SZTUCZNE MIEJSCA LĘGOWE DLA SÓW 45 • WYJAZDY W GÓRY CZŁONKÓW STUDENCKIEGO KOŁA NAUKOWEGO PODRÓŻNIKÓW 46 • SZACHIŚCI VII TURNIEJEM ZAKOŃCZYLI 2018 ROK 48 • MIKOŁAJ PRZYSZEDŁ DO STUDENCKIEGO KLUBU 49 • VI WYJAZD DO KRYNICY 50

LUDWIK
BOROWIEC

WARTO PUBLIKOWAĆ W UNIWERSYTECKIM WYDAWNICTWIE

W styczniu br. MNiSW opublikowało wykaz „licencjonowanych” wydawnictw, który powstał w współpracy ze środowiskiem naukowym. Na ministerialnej liście wydawnictw są dwie oficyny wydawnicze publicznych uczelni wyższych z Podkarpacia: Politechniki Rzeszowskiej i Uniwersytetu Rzeszowskiego. Za opublikowane w ich wydawnictwach monografie autorzy uzyskują po 80 punktów.

Stworzenie tej listy – jak poinformowano w komunikacie ministerstwa – ma na celu usunięcie z przestrzeni wydawnictw nierzetelnych, które często deklarują możliwość opublikowania dowolnego dostarczonego im materiału jako monografii naukowej. Wołą środowiska naukowego jest, aby w przestrzeni komunikacji osiągnięć polskich naukowców funkcjonowały jedynie takie wydawnictwa, które stosują podstawowe zasady etyki publikacyjnej oraz posiadają ustaloną procedurę recenzowania proponowanych im tekstów naukowych.

Propozycja pierwszego wykazu wydawnictw monografii naukowych (zaakceptowana przez ministra) została przygotowana przez zespół 15 ekspertów – przedstawicieli świata nauki. Zespół doradczy ministra dokonał oceny eksperckiej, wykorzystując następujące źródła danych: zestawienia zaakceptowanych przez ewaluatorów Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych zgłoszeń odnoszących się do wszystkich publikacji książkowych z lat 2013–2016, zestawienie publikacji z lat 2013–2016, zaklasyfikowanych przez Bibliotekę Narodową jako książki naukowe, trzy zestawienia wydawnictw indeksowanych na zagranicznych listach wydawnictw, tj. SPI Scholarly Publishers Indicators (Hiszpania), Norwegian Register for Scientific Journals, Series and Publishers (Norwegia), Publication Forum (Finlandia), dwa zestawienia wydawnictw indeksowanych w międzynarodowych bazach bibliograficzno-bibliometrycznych: Book Citation Index (część Web of Science Core Collection) oraz Scopus.



Fot. M. Świętęcki

Z OBRAD SENATU

Ostatnie w 2018 roku przedsięwzięte posiedzenie Senatu zostało zwołane na **20 grudnia**. Podjęto wówczas uchwałę dotyczącą realizacji uprawnień akademickich w bieżącym roku. Ponadto zatwierdzono awans doktorów habilitowanych – pracowników UR na stanowisko profesora uczelni (14 pracowników z grupy adiunktów, 3 z grupy starszych wykładowców).

Na wniosek kwestor UR przyjęto także korektę planu rzeczowo-finansowego UR na 2018 r.

Jednomyślnie, w ramach dostosowania do ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zatwierdzono zmiany w uchwale Senatu UR w sprawie warunków, trybu oraz terminów rozpoczęcia i zakończenia rekrutacji dla poszczególnych kierunków studiów w roku akademickim 2019/2020, a także w uchwale dotyczącej zasad przyjmowania na I rok studiów laureatów oraz finalistów olimpiad stopnia centralnego (na kolejne 4 lata).

Senat przyjął także uchwałę w sprawie utworzenia Centrum Badań Regionalnych i Transgranicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Celem nowej jednostki, zlokalizowanej przy Wydziale Ekonomii, będzie prowadzenie i wspieranie interdyscyplinarnej działalności badawczej, szkoleniowej, eksperckiej i promocyjnej oraz koordynacja działań związanych z szeroko rozumianą problematyką regionalną i transgraniczną.

Uzupełniono także składy osobowe Komisji Dyscyplinarnej ds. Doktorantów oraz Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej ds. Doktorantów.

Tradycyjnie już, po zakończeniu obrad, JM Rektor prof. dr hab. Sylwester Czopek złożył wszystkim życzenia świąteczne. Następnie zebrani uroczystie połamali się opłatkiem.

25 zwyczajne posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego (trwającej kadencji) odbyło się **31 stycznia br.** Rozpoczęło się miłym akcentem – od wręczenia najlepszym studentom Uniwersytetu Rzeszowskiego dyplomów potwierdzających przyznanie stypendiów (na rok akademicki 2018/2019) Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Otrzymało je 8 osób, niektóre z nich po raz kolejny.

W gronie tym znaleźli się:

Bartłomiej Krzych – student II roku studiów drugiego stopnia na kierunku *filozofia*;

Wiktoria Hendzel – studentka IV roku studiów pierwszego stopnia na kierunku *biotechnologia*;

Karolina Szymura – studentka IV roku studiów pierwszego stopnia na kierunku *biotechnologia*;

Edyta Kaleniuk – studentka IV roku studiów pierwszego stopnia na kierunku *biotechnologia*;

Ewa Kwaśniewicz – studentka I roku studiów drugiego stopnia na kierunku *biotechnologia* (w imieniu studentki odebrała dr hab. Anna Lewińska, prof. UR);

Dominika Piękoś – studentka III roku studiów pierwszego stopnia na kierunku *ratownictwo medyczne*;

Krzysztof Kiper – student IV roku jednolitych studiów mgr. na kierunku *lekarskim* (w imieniu studenta odebrała dr Małgorzata Huflejt);

Andrzej Błoński – student V roku jednolitych studiów mgr. na kierunku *grafika*.

W porządku obrad znalazło się także głosowanie dotyczące nowych zatrudnień na stanowisku profesora uczelni (na wydziałach: Pedagogicznym oraz Medycznym).

Ponadto jednomyślnie zatwierdzono korektę planu rzeczowo-finansowego na rok 2018 oraz przewidywanego planu rzeczowo-finansowego na rok 2019 (wniosek przedstawiła mgr Marzena Filipek, kwestor UR).

Najwięcej dyskusji towarzyszyło punktowi dotyczącemu zaopiniowania kryteriów oceny okresowej dla poszczególnych grup pracowników i rodzajów stanowisk na UR. Zgodnie z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce kryteria te ostatecznie określi rektor (po wcześniejszych opiniach Senatu, związków zawodowych, samorządu studentów oraz samorządu doktorantów). Ocena okresowa będzie dokonana do końca roku poprzedzającego przeprowadzenie ewaluacji jakości działalności naukowej.

Senat, na wniosek Rady Wydziału Pedagogicznego, przegłosował także zniesienie kierunku studiów *nauki o rodzinie*, studia drugiego stopnia o profilu praktycznym.

Małgorzata Dworak



PROF. SHIMON REDLICH DOKTOREM HONORIS CAUSA UNIwersytetu RZESZOWSKIEGO

WYSTĄPIENIE DRA HAB. PAWŁA GRATY, PROF. UR
DZIEKANA WYDZIAŁU SOCJOLOGICZNO-HISTORYCZNEGO

Z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie nadania godności doktora honoris causa Panu Profesorowi **Shimonowi Redlichowi** za jego wybitne osiągnięcia naukowe z zakresu historii najnowszej oraz za wieloletnie działania na rzecz relacji polsko-żydowsko-ukraińskich wystąpiła do Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego 17 maja 2018 roku Rada Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego (wniosek

uprzednio pozytywnie zaopiniowała Rada Instytutu Historii). Senat na posiedzeniu w dniu 31 maja 2018 roku podjął uchwałę o rozpoczęciu procedury, postanawiając dalsze postępowanie w tej sprawie przekazać właśnie Radzie Wydziału Socjologiczno-Historycznego.

14 czerwca 2018 roku na posiedzeniu Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego (w składzie samodzielnych pracowników nauki) Rada podjęła dwie uchwały



w tej sprawie. Mocą pierwszej z nich wyznaczyła recenzentów w postępowaniu, wybitnych specjalistów w zakresie problematyki badawczej, będącej przedmiotem zainteresowań badawczych prof. Shimona Redlicha. Recenzentami zostali prof. Timothy Snyder (Yale University) oraz prof. Anthony Polonsky (Brandeis University; Chief Historian, Museum of Polish Jews in Warsaw).

Drugą uchwałą Rada powołała zespół do oceny wniosku w sprawie nadania godności doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego Panu Profesorowi Shimonowi Redlichowi. W jego skład weszli: prof. dr hab. Leszek Słupecki, prof. dr hab. Jadwiga Hoff oraz dr hab. Wacław Wierzbieniec, prof. UR. Przewodniczącym zespołu został prof. dr hab. Leszek Słupecki.

W późniejszym czasie do dziekana Wydziału Socjologiczno-Historycznego wpłynęły dwie recenzje o dorobku naukowym Pana Profesora Shimona Redlicha. Opinie okazały się bardzo pozytywne, recenzenci entuzjastycznie wręcz odnieśli się do idei przyznania godności honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Shimonowi Redlichowi. Obaj recenzenci przedstawili w swych opiniach jego bogaty dorobek, podkreślili wybitny charakter osiągnięć naukowych oraz bardzo wysoką pozycję prof. Shimona Redlicha na arenie międzynarodowej, zwracając uwagę na pionierski charakter prowadzonych przez niego badań naukowych, zwłaszcza w kontekście prac poświęconych dziejom Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej.

11 października 2018 roku odbyło się posiedzenie zespołu oceniającego. Jego członkowie zapoznali się z recenzjami i na wniosek przewodniczącego jednomyślnie zaopiniowali Radzie Wydziału Socjologiczno-Historycznego przyjęcie obu opinii oraz wystąpie-

nie do Senatu uczelni z wnioskiem o nadanie godności doktora honoris causa Panu Profesorowi Shimonowi Redlichowi. W opinii zespołu podkreślono nowatorski charakter osiągnięć badawczych prof. Shimona Redlicha, odnoszących się do II wojny światowej i jej następstw oraz relacji polsko-żydowsko-ukraińskich w XX wieku, rolę, jaką odegrał on w dochodzeniu do obiektywnego spojrzenia na sytuację Żydów w Europie Wschodniej podczas Holocaustu i ich położenia w ZSRR w pierwszych latach po II wojnie światowej oraz jego wkład do badań nad *oral history* (historią mówioną).

Wyrażając wdzięczność obu recenzentom za sporządzenie opinii, chciałbym zacytować przedstawione przez nich konkluzje. Profesor Timothy Snyder napisał: „Zarówno jako osoba, jak i jako uczyony, prof. Redlich utrzymuje szczególną, integracyjną formę etyki, pozwalając nie tylko swoim własnym doświadczeniem poszerzać wiedzę,

ale zaprasza innych, aby spróbowali ją zrozumieć. Jego szczególna postawa, rygorystyczna, ale hojna, poprzez wszystkie skomplikowane i trudne dyskusje na tematy, które sam stworzył, są jednym z ostatecznych powodów, dla których bardzo zasługuje na ten zaszczyt”. Profesor Anthony Polonsky skonstratował, że „profesor Redlich jest wybitnym uczonym, który przyczynił się w znaczący sposób do naszego zrozumienia kwestii żydowskich w Związku Radzieckim podczas II wojny światowej i jej następstw. (...) Gorąco i entuzjastycznie popieram przyznanie mu doktoratu honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego”.

15 listopada 2018 roku Rada Wydziału Socjologiczno-Historycznego na podstawie opinii zespołu do spraw oceny wniosku przyjęła obie recenzje i formalnie wystąpiła do Senatu o nadanie Panu Profesorowi Shimonowi Redlichowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Równocześnie Rada Wydziału zaproponowała, aby laudatorem został dr hab. Wacław Wierzbieniec, prof. UR, kierownik Zakładu Historii i Kultury Żydów w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego w trakcie posiedzenia w dniu 29 listopada 2018 roku w głosowaniu tajnym przyjął uchwałę w sprawie nadania Panu Profesorowi Shimonowi Redlichowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Dzisiaj, 28 stycznia roku 2019, w trakcie uroczystego posiedzenia Senatu świętujemy nadanie godności doktora honorowego Uniwersytetu Rzeszowskiego, czego Panu Profesorowi w imieniu Rady Wydziału oraz społeczności akademickiej Wydziału Socjologiczno-Historycznego serdecznie gratuluję.

Fot. P. Ziemia



W UZNANIU ZASŁUG

LAUDACJA WYGŁOSZONA
PRZEZ DRA HAB. WACŁAWA WIERZBIĘNCĄ, PROF. UR

Czcigodny Panie Profesorze, Doktorze Honoris Causa, Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie, Dostojni Goście. Przypadł mi w udziale ogromny zaszczyt wygłoszenia laudacji z okazji nadania godności Doktora Honoris Causa wybitnemu uczonemu, Panu Profesorowi **SHIMONOWI REDLICHOWI** z Uniwersytetu imienia Ben-Guriona z Beer Sheva w Izraelu. Tytuł doktora honoris causa jest najwyższą godnością akademicką, którą uczelnia może nadać osobie o wybitnych zasługach. Tytuł ten ma głęboką tradycję sięgającą średniowiecza.

Nawiązując do ducha najlepszych tradycji akademickich, Uniwersytet Rzeszowski przyznaje doktorat honoris causa osobom szczególnie zasłużonym, w dowód uznania ich zasług w dziedzinie nauki, kultury, sztuki i życia społecznego. Pierwszym doktorem honoris causa naszej uczelni został święty Jan Paweł II, na mocy uchwały Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego z 2005 roku. Dzisiaj Pan Profesor Shimon Redlich znajduje się w gronie piętnastu osób uhonorowanych dotychczas

przez naszą uczelnię tym najwyższym wyróżnieniem akademickim.

Nadanie tego tytułu jest wyrazem uznania naszego środowiska dla wielkiego wkładu Pana Profesora w rozwój badań naukowych z zakresu historii najnowszej oraz wieloletnie działania na rzecz dobrych relacji polsko-żydowsko-ukraińskich, a także współpracę z Uniwersyteciem Rzeszowskim, służącą jego rozwojowi i umiędzynarodowieniu.

Dzisiejszą podniosłą uroczystość promocji Pana Profesora Shimona Redlicha, doktora honoris causa, celebруем w obecności znamienitych gości, z woli Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego, który pozytywnie zaopiniował wnioszek Wydziału Socjologiczno-Historycznego o nadanie tego wyróżnienia, przy pozytywnych recenzjach autoritetów naukowych, a mianowicie prof. Timothy Snydera z Yale University oraz prof. Antony Polonsky z Brandeis University, pełniącego także funkcję głównego historyka Muzeum Żydów Polskich POLIN w Warszawie.

Pan profesor Shimon Redlich w dużym stopniu poprzez swoje zainteresowania naukowe, a także rodzinnie związany jest z południowo-wschodnimi Kresami II Rzeczypospolitej, stanowiącymi przedmiot badań znacznej części historyków z Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Dorobek naukowy Prof. Shimona Redlicha składa się z prac poświęconych zasadniczo trzem grupom tematycznym: 1) dziejom Żydów na terenie Związku Radzieckiego podczas II wojny światowej i w latach powojennych, które mają pionierski charakter w skali międzynarodowej – zagadnieniami tymi zajmował się w pierwszych dziesięcioleciach swojej aktywności naukowej, 2) relacjom polsko-żydowsko-ukraińskim na dawnych Kresach II Rzeczypospolitej, które również dzięki jego erudycji i szerokim badaniom (wykorzystywanie także źródeł hebrajskojęzycznych i w języku jidysz, liczne wywiady z mieszkającymi tam niegdyś Polakami, Żydami i Ukraińcami) mają pionierski charakter, 3) dziejom Żydów uratowanych z Holocaustu w powojennej Polsce i Izraelu.

Ad 1. W odniesieniu do dziejów Żydów na terenie Związku Radzieckiego podczas II wojny światowej i w latach powojennych szczególne uznanie w środowisku naukowym zyskały jego prace: „Jews and the Jewish People: Petitions, Letters and Appeals from Soviet Jews, 1968–1970” (Hebrew University, Jerusalem, Centre for Documentation of East European Jewry, 2 vols., XVI, 587 pp., 1973 – editor-), „Propaganda and Nationalism in Wartime Russia: The Jewish Antifascist Committee in the USSR, 1941–1948” (East European Monographs, Boulder Colo., XV, 236 pp. Distributed by Columbia University Press, New York, 1982), „War, Holocaust and Stalinism: A Documented Study of the Jewish Anti-Fascist Committee in the USSR” (Harwood Academic Publishers, 1995) – praca ta ma fundamentalne znaczenie w skali międzynarodowej, zawiera 181 nieznanych wcześniej i trudno dostępnych dokumentów, do których jako pierwszy dotarł prof. Redlich oraz ich wnikliwą analizę, „Evreiskij antifashistkij komitet v SSSR 1941–1948. Documentirovannaja istorija” (Moscow, 1996), „The Jewish Antifascist Committees in the USSR and Soviet An-



tisemitic Policies in the Postwar Years” (“Holocaust, Resistance, Rebirth /Russian/”. Moscow-Jerusalem, 2000, pp. 213–296).

Ad 2. Relacjom polsko-żydowsko-ukraińskim na dawnych Kresach II Rzeczypospolitej prof. Redlich poświęcił szeroko cytowaną w środowisku naukowym pracę: „Together and apart in Brzezany: Poles, Jews and Ukrainians, 1919–1945” (Indiana University Press, 2002) – w różnych krajach ukazało się około trzydzieści recenzji tej pracy podkreślających jej wagę, m.in. prof. Jerzego Tomaszewskiego, prof. Timothy Snydera, prof. Heiko Haumanna. Z uznaniem odniósł się do niej także prezydent Izraela Szymon Peres, w osobistym liście skierowanym w 2012 roku do prof. Redlicha. Ponadto relacjom tym poświęcił nasz gość między innymi prace: „Sheptytsky and the Jews During World War II” („Shvut”, Tel-Aviv University, vol. 13, 1988, pp. 7–17), „Metropolitan Andrei Sheptyts’kyi, Ukrainians and Jews During and After the Holocaust” („Holocaust and Genocide Studies”, vol. 5, number 1, January 1990, pp. 39–51), „Morality and Reality: Metropolitan Andrei Sheptytskyi and the Jews during the Second World War and the Holocaust” (“Problemy Istorii Golokostu”, Dnipropetrovsk, vol. 3, 2006, pp. 85–108), „Zajedno i Odvojeno u Brzezanyma: Meduethnicki odnosi, rat i genocide u ustocnogalicyjskom gradu” („Hrvatska Revija” Zagreb, vol. VI, 2006, pp. 109–114), „Moralność i rzeczywistość: Metropolita Andrzej Szeptycki i Żydzi w czasach Holocaustu i II wojny światowej”, („Zagłada Żydów: Studia i Materiały”, Warszawa, vol. 4, 2008, pp. 241–259).

Ad 3. Niezwykle ważna dla nauki jest publikacja prof. Shimona Redlicha poświęcona dziejom Żydów uratowanych z Holocaustu w powojennej Polsce, która zyskała światowy zasięg, monografia „Life in Transit. Jews in Postwar Lodz, 1945–1950” (Academic Studies Press, Boston 2010). W Polsce książka ukazała się pod tytułem „Na rozdrożu. Żydzi w powojennej Łodzi 1945–1950” (Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Łodzi, Łódź 2012). Natomiast dziejom Żydów uratowanych z Holocaustu, którzy przybyli do Izraela, poświęcił ostatnio opublikowaną monografię „A New Life in Israel, 1950–1954” (Academic Studies Press, Boston 2018).

W swoim dorobku naukowym prof. Shimon Redlich ma publikacje w kilku językach – hebrajskim, jidysz, angielskim, polskim, rosyjskim, ukraińskim i francuskim. Są to monografie, prace zbiorowe pod redakcją, rozdziały w pracach zbiorowych, artykuły naukowe, hasła encyklopedyczne oraz recenzje.

Na szczególne podkreślenie w dorobku naukowym prof. Shimona Redlicha zasługuje również to, że w swojej dziedzinie jest badaczem wytyczającym nowe tory badań. Polegają one na łączeniu źródeł z kwerend archiwalnych z *personal memory*, czyli własnymi doświadczeniami (z okresu poprzedzającego II wojnę światową, z czasów wojny i okresu powojennego), a także z *oral history*, czyli wywoływanymi przez niego tzw. źródłami mówionymi. Sięgając do tych trzech składników, doko-

nał pionierskiej w światowej skali narracji historycznej we wspomnianych już monografiach, a mianowicie: „Razem i osobno: Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach, 1919–1945” (Pogranicze, Sejny, 2002), „Na rozdrożu. Żydzi w powojennej Łodzi 1945–1950” (Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Łodzi, Łódź 2012), „A New Life in Israel, 1950–1954” (Academic Studies Press, Boston, 2018).

Pracując na Uniwersytecie Ben-Guriona, prof. Shimon Redlich brał aktywny udział w kształceniu młodej kadry naukowej. Był promotorem prac doktorskich, m.in. Alexandra Vaysberga (1991 r.), Vadima Dubsona (1993 r.) i Vadima Shpalyansky'ego (1997 r.).

Na podkreślenie zasługuje międzynarodowy zasięg działalności dydaktycznej i naukowej prof. Shimona Redlicha. W latach 1975–1977 przebywał na University of Pittsburgh (jako Visiting Assistant Professor in Jewish Studies), a w latach 1984–1985 jako Visiting Scholar w Harvard Ukrainian Research Institute na Uniwersytecie Harwardzkim.

Był jednym z pierwszych izraelskich naukowców, którzy w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku zaczęli prowadzić badania naukowe w Polsce i współpracować z polskimi instytucjami. W ostatnich latach między innymi wielokrotnie prowadził międzynarodowe warsztaty naukowe dla studentów organizowane w Warszawie przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Prowadząc cieszące się dużym zainteresowaniem badania naukowe, był wielokrotnie doceniany przez różne instytucje i organizacje finansujące zaproponowane przez niego projekty badawcze. Otrzymał m.in. granty na badania naukowe od American Council of Learned Societies (1976 r.), Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta, Edmonton (w latach 1983–1985), Memorial Foundation for Jewish Culture (1992, 1997), a także od najbardziej prestiżowej instytucji naukowej w Izraelu The Israel Academy of Sciences and Humanities (1992, 1997, 2003).



Profesor uczestniczył w licznych międzynarodowych konferencjach naukowych (m. in. na Kings College w Londynie, w Cambridge, na Sorbonie w Paryżu, Uniwersytecie Łomonosowa w Moskwie i Uniwersytecie Harvardzkim), oraz zapraszany był do wygłoszenia wykładów przez renomowane uniwersytety i inne liczące się instytucje naukowe amerykańskie, europejskie oraz izraelskie (m. in. w Los Angeles, The Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta, Edmonton, Russian Research Centre, Harvard University Cambridge, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Institute for Holocaust Research, Bar-Ilan University w Ramat-Gan).

Na osobną uwagę zasługuje działalność publicystyczna prof. Shimona Redlicha oraz jego aktywność publiczna, szczególnie widoczna w ostatnich latach, gdy przeszedł na emeryturę. Profesor szeroko popularyzuje wyniki swych badań naukowych i często wypowiada się w kwestiach historycznych nurtujących opinię publiczną. Jest autorem kilkudziesięciu ważnych artykułów prasowych. Głównie odnoszących się do Holocaustu i jego następstw, relacji polsko-żydowskich oraz ukraińsko-żydowskich. Były one publikowane w renomowanych, najbardziej poczytnych dziennikach i tygodnikach w Izraelu, USA, Wielkiej Brytanii i na Ukrainie.

Ponadto wywiady z Profesorem na tematy Holocaustu, relacji polsko-żydowskich i ukraińsko-żydowskich ukazywały się w takich czasopismach, jak „London Times”, „Haaretz”, „Gazeta Wyborcza” i „Tygodnik Powszechny”.

Od kilkunastu lat media w Izraelu, Polsce, na Ukrainie, w Wielkiej Brytanii, Francji i USA szeroko relacjonują aktywność publiczną prof. Shimona Redlicha polegającą na licznych wykładach i spotkaniach w tych krajach poświęconych jego doświadczeniom wojennym i powojennym związanym z tym, jak udało mu się uratować podczas Holocaustu. W trakcie tych wykładów i spotkań często prezentuje film dokumentalny „Powroty Szymona”. Został on wyprodukowany w 2014 roku przez Sławomira Grunberga, znanego polsko-amerykańskiego filmowca. Opowiada historię Szymona Redlicha, dziecka ocalałego z Holocaustu, który powraca do dzieciństwa w Polsce Wschodniej (obecnie na Zachodniej Ukrainie), gdzie został uratowany przez rodzinę polską i ukraińską.

Inny film dokumentalny, który prezentuje prof. Shimon Redlich podczas tych spotkań, nosi tytuł „Nieznany Holocaust”. W filmie tym autorstwa izraelskiego filmowca Borisa Maftsira prof. Shimon Redlich występuje jako ocalony z Holocaustu i historyk. Na całość składa się seria 8 filmów dokumentalnych przedstawiających i interpretujących Zagładę Żydów w Związku Radzieckim w latach 1941–1944.

Działania te mają istotne znaczenie społeczne. Są dobrym przykładem dialogu międzykulturowego oraz tolerancji. Służą budowaniu poprawnych relacji polsko-żydowsko-ukraińskich opartych na prawdzie historycznej, wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Przyczyniają się do zbliżenia między Polakami i Żydami oraz

Ukraińcami. Jako osoba, której udało się przeżyć wojnę dzięki pomocy Polaków i Ukraińców, prof. Shimon Redlich przełamuje negatywne stereotypy polsko-żydowskie i ukraińsko-żydowskie, promując dobre wzajemne relacje.

W 2010 roku prof. Redlich został Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej „w uznaniu dla Jego zasług dla rozwoju i popularyzacji historii mówionej”. Warto przy tym także zaznaczyć, że w latach 60. XX wieku był w Izraelu jednym z prekursorów stosowania w badaniach naukowych *oral history* – historii mówionej.

Profesor od lat jest członkiem wielu organizacji: Israeli Association of Slavic and East European Studies, American Association for the Advancement of Slavic and East European Studies, The World Union of Jewish Studies, The Historical Society of Israel. W latach 1988–1989 pełnił funkcję przewodniczącego Israeli Association of Slavic and East European Studies, a w latach 1986–1990 był członkiem Rady Naukowej Instytutu Pamięci Yad Vashem. Prof. Shimon Redlich jest przyjacielem i orędownikiem Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na zaproszenie Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego w dniach 23–28 stycznia 2017 roku uczestniczył w IX Obchodach Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu na Podkarpaciu. W Rzeszowie brał udział w spotkaniach z pracownikami Instytutu Historii i studentami, uczestniczył także w spotkaniach z mieszkańcami w kilku innych miejscowościach Podkarpacia, propagując potrzebę dobrych relacji polsko-żydowsko-ukraińskich. 27 stycznia br. wygłosił na Uniwersytecie Rzeszowskim wykład pt. „Znaczenie źródeł wywołanych w badaniach historycznych”.

Od wielu lat prof. Shimon Redlich współpracuje z pracownikami Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz z uwagą i zyczliwością śledzi i propaguje dorobek naukowy pracowników Instytutu Historii odnoszący się do Galicji, południowo-wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej i II wojny światowej. Wykorzystuje ten dorobek w swoich badaniach, a ponadto rekomenduje go innym historykom w Izraelu, USA i Europie Zachodniej. Tym samym upowszechnia wiedzę o badaniach prowadzonych przez historyków Uniwersytetu Rzeszowskiego. Utrzymuje ścisłe kontakty naukowe z Zakładem Historii i Kultury Żydów w Instytucie Historii UR.

Pan Prof. Shimon Redlich ma bardzo wysoką pozycję naukową na arenie międzynarodowej. Jest jednym z najwybitniejszych działających obecnie w nauce światowej badaczy zajmujących się II wojną światową i jej następstwami oraz relacjami polsko-żydowsko-ukraińskimi w XX wieku.

Czujemy się zaszczytzeni faktem, że do grona swoich Doktorów Honoris Causa Uniwersytet Rzeszowski może zaliczyć tak wybitnego uczonego, propagatora dialogu i tolerancji, niestrudzonego orędownika dobrych relacji polsko-żydowsko-ukraińskich, kochającego Polskę polskiego Żyda i żydowskiego Polaka, wspaniałego człowieka.

Fot. P. Ziemia

WŁADZE RZESZOWA WYRÓŻNIŁY PROFESORÓW UR

18 grudnia ubiegłego roku Rada Miasta Rzeszowa przyjęła dwie uchwały w sprawie nadania tytułu: Honorowy Obywatel Miasta Rzeszowa. Wyróżniono:

– prof. dra hab. **SYLWESTRA CZOPKA**, współtwórcę Instytutu Archeologii, rektora UR, muzealnika, niestrudzonego archeologa, uznanego i cenionego naukowca, odkrywcę kilkuset nowych stanowisk archeologicznych, którego efekty pracy znacząco wpłynęły na historyczną atrakcyjność Rzeszowa i Podkarpacia;

– dra hab. n. med. **KAZIMIERZA WIDENKĘ**, prof. UR, pasjonata pracy i zdrowego wypoczynku, orędownika rozwoju chirurgii aorty oraz technik małoinwazyj-

nych, twórcę Rzeszowskiej Kliniki Kardiologii, którą uczynił wyróżniającym się ośrodkiem medycznym i naukowym w kraju. Innowacyjność pracy ośrodka i nowoczesne technologie są jej głównymi atutami, a to przyczyniło się do rozkwitu kardiologii i wysokiej pozycji Rzeszowa nie tylko na mapie Polski.

27 stycznia 2019 roku, podczas gali w Podkarpackiej Filharmonii przypomniano dokonania wyróżnionych nauczycieli akademickich Uniwersytetu Rzeszowskiego, a laureatom wręczono dokumenty potwierdzające wpis na listę Honorowych Obywateli Miasta Rzeszowa.



Prezydent Miasta Rzeszowa
Tadeusz Ferenc
zaprasza na uroczystość
665-lecia
Lokacji Miasta Rzeszowa
19 stycznia 2019 r., godz. 17.00
Filharmonia Podkarpacka
im. A. Maławskiego w Rzeszowie

W programie:

- Zarys historii Miasta Rzeszowa
- Ceremonia nadania tytułów
HONOROWEGO OBYWATELA MIASTA RZESZOWA dla:
prof. dr. hab. Sylwestra Czopka,
dr. hab. n. med. prof. UR Kazimierza Widenki
oraz wyróżnienia ZASŁUŻONY DLA MIASTA RZESZOWA
dla *Matusza Tuleckiego*
- RECITAL GRAŻYNY ŁOBASZEWSKIEJ
Z TOWARZYSZENIEM BIG BANDU CHEŁMSKIEGO
DOMU KULTURY POD DYREKCJĄ ZBIGNIEWA JAKUBKA

 **rzeszów**
stolica innowacji

 **ESTRADA
RZESZOWSKA**

 **KULTURA
w RZESZOWIE**

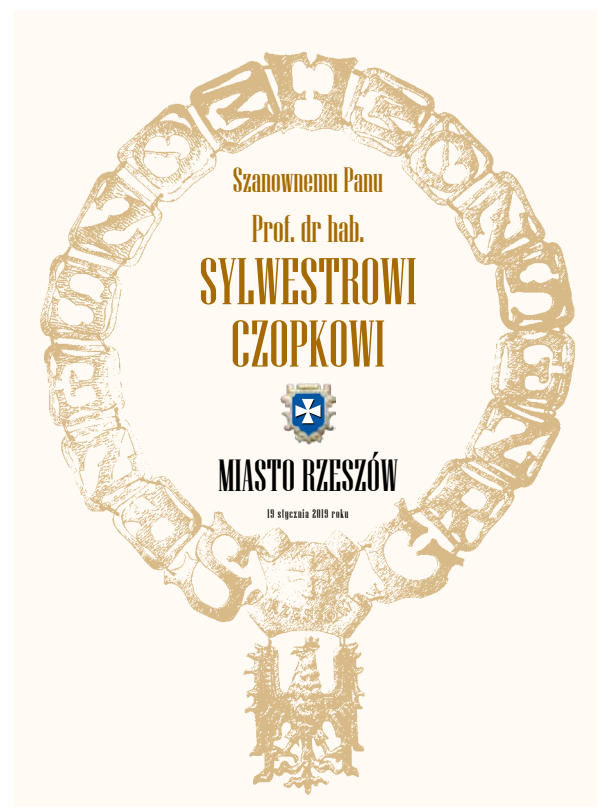
LUDWIK
BOROWIEC

SYLWESTER CZOPEK – HONOROWY OBYWATEL MIASTA RZESZOWA

Prof. dr hab. **SYLWESTER CZOPEK** jest absolwentem studiów archeologicznych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1977–1981). Ukończył je z wyróżnieniem, a praca magisterska (opublikowana w „Archeologii Polski” – prestiżowym czasopiśmie polskiej archeologii) została wyróżniona nagrodą Prezesa Polskiej Akademii Nauk. W listopadzie 1981 r. podjął pracę w rzeszowskim Muzeum Okręgowym, w którym przeszedł wszystkie etapy specjalizacji zawodowej – od asystenta do kustosa dyplomowanego. W latach 1990–2008 był dyrektorem tej placówki. W muzeum zrealizował wiele projektów wystawienniczych (ekspozycje archeologiczne pokazywane w wielu polskich i ukraińskich muzeach) i akcji edukacyjnych. Był organizatorem konferencji i autorem publikacji naukowych. Jako archeolog systematycznie prowadził badania terenowe na terenie południowo-wschodniej Polski.

Dyrektor Sylwester Czopek był jednym z inicjatorów powstania Związku Muzeów Małopolskich, zasiadał w Radzie ds. Muzeów przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego, radach wielu muzeów, był rzeczoznawcą ministra kultury w zakresie zabytków archeologicznych.

Cechą charakterystyczną aktywności zawodowej prof. Sylwestra Czopka jest łączenie obowiązków administracyjnych z działalnością naukową. Prowadząc własne badania terenowe i publikując ich wyniki, uzyskiwał kolejne stopnie naukowe (specjalność naukowa – archeologia epoki brązu i wczesnej epoki żelaza). W 1989 roku uzyskał doktorat w ówczesnym Instytucie Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (obecnie Instytut Archeologii i Etnologii PAN), w 1996 habilitację na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 2003 roku (na wniosek Rady Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego) uzyskuje tytuł profesora. Był wówczas najmłodszym profesorem tytularnym na Uniwersytecie Rzeszowskim.



Od 1997 roku łączy pracę w muzeum z obowiązkami nauczyciela akademickiego ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Razem z dwoma profesorami z Krakowa – Janem Machnikiem i Michałem Parczewskim doprowadził w 1999 roku do uruchomienia kierunku archeologia i powstania Instytutu Archeologii. Ten instytut zanotował bardzo szybki rozwój, który można mierzyć uzyskaniem uprawnień akademickich - doktorskich (2005) i habilitacyjnych (2011). Prof. Sylwester Czopek był pierwszym dyrektorem tej jednostki. W 2008 roku zostaje wybrany na dziekana wydziału (kadencja 2008–2012), a w kolejnej kadencji kolegium elektorów wybiera prof. S. Czopka na prorektora Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od grudnia 2015 do sierpnia 2016 roku pełni obowiązki rektora. W kwietniu 2016 roku, z woli społeczności uniwersyteckiej, został wybrany rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego na kolejną kadencję (2016–2020).

Dzięki kształceniu studentów archeologii i wypromowaniu pierwszych absolwentów było możliwe włączenie rzeszowskiego ośrodka archeologicznego do ogólnopolskiego programu badań przedinwestycyjnych związanych z budową autostrad i dróg szybkiego ruchu. Te wieloletnie prace wykopaliskowe (ciągle trwające) wymagały dużego wysiłku organizacyjnego i zapewnienia odpowiedniego poziomu merytorycznego. Aby umożliwić szybka publikację wyników badań, prof. Sylwester Czopek uruchomił serię wydawniczą „Via Archaeologica Ressoiviensia”, a przez zorganizowanie wystawy „Autostradą w przeszłość” (Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, 2011) ukazał społeczności Podkarpacia nie tylko efekty prowadzonych badań, ale także historię regionu. Obszerny katalog wystawy jest cennym dokumentem tamtego wydarzenia.

Profesor Sylwester Czopek jest postacią uznaną w środowisku archeologicznym. Decyduje o tym duży i ceniony dorobek naukowy (250 publikacji, w tym 15 książek/monografii), zaangażowanie w inicjatywy społeczne i działalność organizacyjną. Jest współtwórcą ogólnopolskiego stowarzyszenia skupiającego profesorów i doktorów habilitowanych archeologii – Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego, którego był pierwszym prezesem; organizatorem rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich. Miarą uznania środowiska naukowego jest systematyczny wybór na członka Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych Polskiej Akademii Nauk i powierzanie funkcji przewodniczenia jego komisjom. W bieżącej kadencji pełni obowiązki wiceprzewodniczącego Komitetu. Wielkim wyróżnieniem był w 2016 roku wybór na stałego członka-korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności. To jedna z najwyższych godności akademickich. Profesor jest członkiem Komisji Archeologicznej PAN (Oddział w Krakowie) i rad naukowych wielu czasopism archeologicznych – polskich, ukraińskich i słowackich.

Na szczególną uwagę zasługują dokonania naukowe Profesora. Od 3 lat kieruje wykopaliskami w Chotyńcu, a pierwsze wyniki prac zaskoczyły nie tylko ludzi z branży. W czasie wieloletnich prac na Podkarpaciu Profesor odkrył kilkaset nowych stanowisk archeologicz-

nych i zbadał wiele z nich; opublikował wiele prac źródłowych z zakresu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza; opracował modele zmian kulturowo-osadniczych dla tych epok; zidentyfikował najstarsze na ziemiach polskich ceramiki (wykonane na kole garncarskim), pochodzące z V–IV wieku przed Chrystusem; opublikował pierwszą kompleksową syntezę prehistorii południowo-wschodniej Polski. Po podjęciu pracy w WSP przygotował pierwszy w Polsce podręcznik dla studentów archeologii z zakresu muzealnictwa i ochrony zabytków („Wstęp do muzealnictwa i konserwatorstwa archeologicznego”). Efekty badań wielu stanowisk archeologicznych (np. Grodzisko Dolne, Grzęska, Jarosław, Knapy, Pysznica, Zamiechów) zostały także opublikowane w monograficznych opracowaniach. Sukcesem ostatnich lat jest zidentyfikowanie najdalej na północny-zachód wysuniętej enklawy osadnictwa scytyjskiego kręgu kulturowego z wielkim grodziskiem w Chotyńcu k. Radymna, gdzie w 2017 roku dokonano sensacyjnego odkrycia pierwszej (i jedynej) na obecnych ziemiach polskich kompletnej amfory greckiej z VII/VI wieku przed Chrystusem.

Szczególnego podkreślenia wymagają działania zespołu archeologów kierowanego przez prof. S. Czopka w Rzeszowie. Można tu wymienić liczne nadzory archeologiczne nad inwestycjami w obrębie zespołu staromiejskiego i badania wykopaliskowe. Ich efektem były podjęte studia nad ceramiką późnośredniowieczną i nowożytną (współautorska monografia z 1993 roku „Ceramika rzeszowska XIV–XVIII w.”), wystawa w Muzeum Okręgowym „Rzeszów – odkopana przeszłość”, wraz z okolicznościowym wydawnictwem (nagrodzona w konkursie na „Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku 1994”) oraz monografia współautorska z 2014 roku „Rzeszów, stanowisko 117 – osada wielokulturowa”. Prowadzone niedawno prace remontowe centralnych ulic miasta – 3 Maja i Kościuszki także poprzedzono wnikliwymi badaniami archeologicznymi.

Trzeba tu także wspomnieć o udziale prof. S. Czopka w opracowaniu haseł do „Encyklopedii Rzeszowa” i obszerny rozdział w książce „O pradziejach Rzeszowa raz jeszcze” (w tomie „Z przeszłości Rzeszowa”, 1995).

W przyjętej przez Radę Miasta Rzeszowa uchwale o szczególnym wyróżnieniu prof. dra hab. Sylwestra Czopka w 665 rocznicę nadania miastu praw zapisano: „Jako człowiek solidny, lojalny, o dużej empatii, cieszy się dużym szacunkiem. Jako rektor uczelni buduje pozycję Uniwersytetu Rzeszowskiego poprzez wyteżoną pracę naukową, mającą ogromny wpływ na postrzegalność polskiej nauki w świecie. Profesor Sylwester Czopek to prawdziwy naukowiec, świetny organizator, którego dokonania wpłynęły na rozwój rzeszowskiego ośrodka archeologicznego, zyskując na prestiżu i znaczeniu oraz wnosząc swój wkład do polskiej nauki i jej umiędzynarodowienia”.

Zdjęcia zamieszczone na stronach 12, 14 i 15 pochodzą z Serwisu Informacyjnego Urzędu Miasta Rzeszowa; www.rzeszow.pl

LUDWIK
BOROWIEC

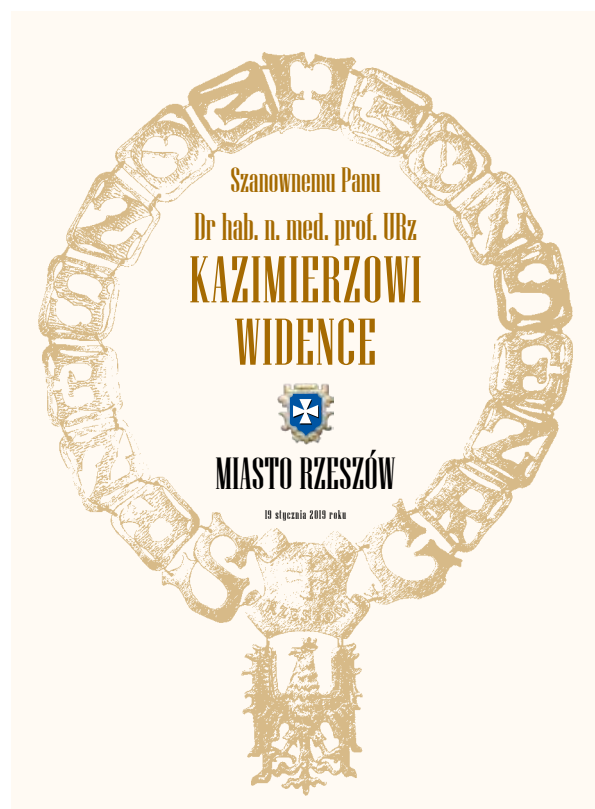
KAZIMIERZ WIDENKA – HONOROWY OBYWATEL MIASTA RZESZOWA

Dr hab. n. med. KAZIMIERZ WIDENKA, prof. UR jest absolwentem Śląskiej Akademii Medycznej, dyplom z wyróżnieniem uzyskał w 1990 r. W macierzystej uczelni systematycznie zdobywał kolejne stopnie wtajemniczenia i specjalizacji w dziedzinie kardiologii, w trzy lata po dyplomie uzyskał I stopień z chirurgii ogólnej (z wyróżnieniem), a w 1998 r. w Śląskiej Klinice Kardiologii II stopień specjalizacji (z wyróżnieniem). W 2002 r. obronił dyplom doktora nauk medycznych, a w 2014 r. otrzymał tytuł doktora habilitowanego nauk medycznych.

Jest nauczycielem akademickim na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Doświadczenie dydaktyczne zdobywał (do 2006 r.) w II Klinice Kardiologii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, gdzie prowadził ćwiczenia i seminaria z chirurgii – z tematów dotyczących kardiologii. Od roku 2001 prowadził zajęcia ze studentami grup anglojęzycznych z zakresu propedeutyki chirurgii ogólnej oraz kardiologii i torakochirurgii w ramach przedmiotu *chirurgia*. Był także wykładowcą prowadzonych w II Katedrze i Klinice

Kardiologii podyplomowych kursów doskonalących, w tym kierownikiem prowadzonych 3-krotnie warsztatów naprawczej chirurgii zastawki mitralnej. Siedmiokrotnie był też wykładowcą międzynarodowego kursu chirurgii zastawki aortalnej.

W latach 1994-1998 Kazimierz Widenka był etatowym pracownikiem Glenfield Hospital w Leicester oraz w Northern General Hospital w Sheffield w Wielkiej Brytanii, gdzie wykonał ponad 300 operacji kardiologicznych oraz był zaangażowany w pracę naukową w pracowni narządów izolowanych profesora H. Thurstona w Leicester Royal Infirmary. Chęć doskonalenia wiedzy oraz umiejętności kardiologicznych była





powodem kolejnych wyjazdów zagranicznych: w 1997 roku na miesięczny staż w Baylor College of Surgeons, Houston (Texas, USA), w 1997 r. miesięczny staż w Cleveland Clinic Foundation, Cleveland (Ohio, USA), w 1999 roku dwutygodniowy staż w Cardiothoracic Department (Bruksela, Belgia) oraz w 2004 dwutygodniowy staż w Cardiothoracic Department (Cardiff, Wielka Brytania). Pozwoliło to między innymi na wprowadzenie chirurgicznego leczenia migotania przedsionków – metoda RF ablacji oraz operacji wymiany łuku aorty i operacji tętniaków aorty piersiowo-brzuszej – do II Kliniki Kardiochirurgii oraz Oddziału Kardiochirurgii Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie.

W 2006 roku zostaje rzeszowianinem z wyboru i ordynatorem Oddziału Kardiochirurgii Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. św. Królowej Jadwigi w Rzeszowie oraz wykładowcą Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie. Tu rozpoczyna pracę nad rozwojem chirurgii aorty oraz technik małoinwazyjnych. Zaangażowanie w szkolenie podległych mu asystentów zaowocowało wykształceniem 9 specjalistów w dziedzinie kardiochirurgii i 3 doktorantów. Obecnie w Oddziale Kardiochirurgii Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie wykonuje się prawie 1000 operacji kardiochirurgicznych rocznie, a jednostka zalicza się do wiodących ośrodków kardiochirurgicznych w kraju. W 2012 roku Oddział Kardiochirurgii w Rzeszowie został laureatem I nagrody w konkursie „Perły Medycyny”. W publikowanych rankingach w dziedzinie medycyny Klinika Kardiochirurgii corocznie plasuje się na czołowych miejscach, szczególnie w dziedzinie chirurgii wad zastawkowych oraz operacji tętniaków aorty.

Od 2008 roku klinika organizuje Rzeszowskie Warsztaty Małoinwazyjnej Chirurgii Zastawki Mitralnej. Systematycznie do rzeszowskiego szpitala przyjeżdża ponad 100 kardiochirurgów i kardiologów z kraju i z zagranicy. W ciągu dwóch dni wykonywane są operacje z przekazem z sali operacyjnej oraz wykłady poświęcone wadom zastawkowym i chirurgii aorty.

Rzeszów stał się ważnym miejscem dla europejskich kardiochirurgów i kardiologów. W 2011 roku prof. Widenka w ramach współpracy międzynarodowej z oddziałami kardiochirurgii na Ukrainie zorganizował 4th Joint Congress of Cardiac Surgeons of Poland and Cardiovascular Surgeons of Ukraine w Rzeszowie. W 2012 roku w związku z wyborem do Zarządu Polskiego Towarzystwa Kardio-Torakochirurgów uczestniczył w organizacji VI Kongresu Polskiego Towarzystwa Kardio-Torakochirurgów w Krakowie, gdzie był członkiem Komitetu Naukowego Zjazdu. Od 2013 roku należy do komitetu naukowego międzynarodowego sympozjum Warsaw Course on Cardiovascular Interventions.

Prof. Kazimierz Widenka dzięki bogatemu doświadczeniu, jest zapraszany do wykonywania zabiegów małoinwazyjnych na zastawce mitralnej do innych, nie tylko polskich, ośrodków kardiochirurgicznych.

Efektem prowadzonych badań jest 45 opublikowanych oryginalnych prac twórczych, w tym 9 prac pogładowych. Spośród prac oryginalnych 12 ukazało się w czasopiśmie z Listy Filadelfijskiej. Jest również autorem lub współautorem 99 doniesień zjazdowych, w tym 43 na zjazdach zagranicznych oraz recenzentem w „Polish Journal of Cardiothoracic Surgery” oraz w „Kardiologii Polskiej, Kardiochirurgii i Torakochirurgii Polskiej”, „Asian Cardiovascular and Thoracic Annals”.

W 2011 roku otrzymał Nagrodę Marszałka Województwa Podkarpackiego za utworzenie i działalność Oddziału Kardiochirurgii Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie.

W 2012 roku Oddział Kardiochirurgii w Rzeszowie został laureatem I nagrody w konkursie „Perły Medycyny”. W 2016 roku otrzymał nagrodę Eskulap 2015 Województwa Podkarpackiego za „szczególne osiągnięcia w dziedzinie medycyny w województwie podkarpackim”. W 2017 wyróżniony Złotym Medalem Polskiej Akademii Sukcesu „za wybitny wkład w rozwój innowacyjnej kardiochirurgii polskiej”.

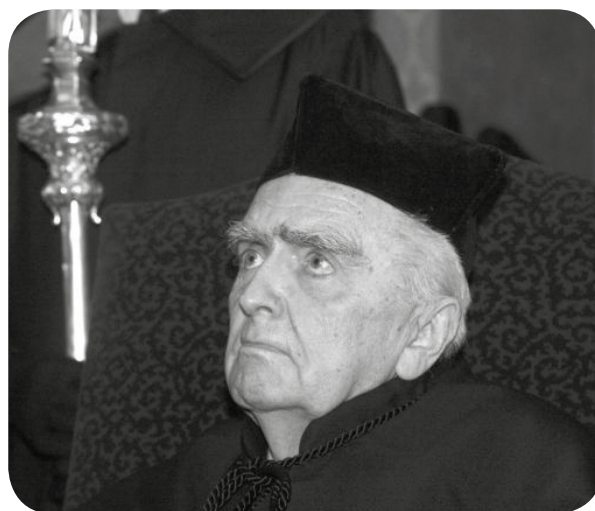
Profesor Kazimierz Widenka kieruje Kliniką Kardiochirurgii w Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie od 12 lat. Był zaangażowany w jej utworzenie – od etapu koncepcji przez projekt budowlany i realizację inwestycji po szkolenie zespołu medycznego. Do tego zadania został wybrany przez prof. dra hab. n. med. Stanisława Wosia, swojego nauczyciela. Pod jego kierownictwem nowy, nikomu nieznaną oddział na mapie polskiej kardiochirurgii przekształcił się w prężnie działającą klinikę. Obecnie jest ona w czołówce krajowej, zarówno pod względem ilości wykonywanych procedur, jak również ich innowacyjności i stopnia trudności zadań.

Rzeszowska Klinika Kardiochirurgii od lat jest doceniana przez niezależnych recenzentów i była wielokrotnie wyróżniona w rankingach oddziałów kardiochirurgicznych. Innowacyjność ośrodka i nowoczesne technologie są jego głównym atutem, a profesor Widenka swoją postawą zawodową – a przede wszystkim osobistą – zdobył ogromne zaufanie i szacunek wśród pacjentów.

W piątą rocznicę śmierci prof. dra hab. **WŁADYSŁAWA ANDRZEJA SERCZYKA** (od 1998 roku nauczyciela akademickiego w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Uniwersytetu Rzeszowskiego) zorganizowano seminarium poświęcone pamięci Profesora. Organizatorami wydarzenia byli członkowie rzeszowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, którym kieruje dr hab. **Wacław Wierzbieniec**, prof. UR. Przypomniało zawodową drogę jednego z najważniejszych historyków polskich lat powojennych.

Władysław A. Serczyk od urodzenia w 1935 r. aż po rok 1986 ściśle związany był z Krakowem i Uniwersytetem Jagiellońskim. W czasie uroczystości pogrzebowych na krakowskim cmentarzu prof. Andrzej Nowak, historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczeń zmarłego, przypomniał, że obaj dziadkowie prof. Serczyka byli chłopami. Jeden wyemigrował do Ameryki, by wspierać pozostałą w kraju rodzinę, drugi zaś, rodem z podkrakowskich Toń, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, był posłem na Sejm galicyjski. Ojciec, inżynier rolnik, brał udział w obronie Lwowa, w czasie II wojny był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych, matka była cenioną nauczycielką, natomiast brat Jerzy, późniejszy wybitny historyk w Toruniu, był m.in. więźniem sowieckiego kontrwywiadu „Smiersz”.

Władysław był arcyznawcą dziejów Rosji i Ukrainy. Jego przekładane na rozmaite języki książki, których zebrało się pół setki, uczyniły go nie tylko najbardziej uznanym, ale i najbardziej poczytnym historykiem tych terenów w naszej części Europy. „Historię Ukrainy” uznaje się powszechnie za jedną z najlepszych na świecie syntez dziejowych tego kraju. Studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim (w latach 1952–1956), wieńcząc studia pracą „Krakowskie rzemiosło artystyczne wieku oświecenia”. Pracował następnie w uniwersyteckiej Katedrze Historii Narodów ZSRR, której nazwę, już jako jej szef, zmienił w 1971 r. na Katedrę Historii Europy Wschodniej. Tematem jego doktoratu (1963 r.) stało się gospodarstwo magnackie na Podolu w II połowie XVIII w. Praca została wydana drukiem. Profesor miał wspaniały dar upowszechniania wiedzy historycznej zrozumiałym dla czytelników językiem. Stąd cieszące się popularnością książki, nadal czytane nie tylko przez



studentów historii, łączące świetny warsztat naukowy z wysokimi walorami literackimi. Rekord pobiła biografia Katarzyny II, miała w sumie 7 wydań, w tym dwa „pirackie” w kręgu języka rosyjskiego. Z olbrzymią radością wielokrotnie wspominał Profesor czas pracy nad innymi bestsellerami: „Koliszczyzna”, „Hajdamacy”, „Piotr I”, „Katarzyna II”, „Iwan Groźny”, „Historia Ukrainy”, „Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 r.”, „Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651”.

Był także głównym konsultantem historycznym podczas kręcenia przez Jerzego Hoffmana, jego licealnego kolegi, filmu „Ogniem i mieczem”.

Prof. Władysław Serczyk jako nauczyciel akademicki na UJ „wypuścił spod swoich skrzydeł” 300 magistrów i kilkunastu doktorów. Kilku z nich jeszcze za życia mistrza dostało profesorskie nominacje. W roku 1964 W. Serczyk był wiceszefem Biura Prasowego Jubileuszu 600-lecia UJ, w latach 1974–1978 dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, a w latach 1978–1981 prorektorem UJ. W 1986 r. osiadł w Białymstoku, tworząc podwaliny późniejszego uniwersytetu w tym mieście, a zamieszkał z dala od miejskiego gwaru, w leśnej ciszy, w leśniczówce. Od 1998 r. był w Rzeszowie, a pozyskanie przez prof. Włodzimierza Bonusiaka, rektora WSP, prof. Serczyka znacząco umocniło Wydział Socjologiczno-Historyczny, jedyną wówczas jednostkę z prawami do prowadzenia przewodów habilitacyjnych.

Z Krakowem Profesor nigdy nie zerwał kontaktów, a ze szczególnym wzruszeniem przeżywał uroczyste

chwile w 50 rocznicę obrony doktoratu. Wówczas prof. Wojciech Nowak, rektor UJ mówił: „odnowienie po 50 latach doktoratu jest wyrazem wielkiego uznania macierzystej uczelni dla zasług, jakie poczynił jej niegdyś starszy doktorant”.

Żegnając na krakowskim cmentarzu Profesora ks. prof. Stanisław Nabywaniec, powiedział: „Mając spore doświadczenie i niekłamaną sławę, ostatnie lata swej aktywności zawodowej poświęciłeś Rzeszowowi, przyczyniając się do powstania Uniwersytetu Rzeszowskiego i ofiarnie pracując dla naszego ośrodka akademickiego, nie tylko do dnia emerytury, ale znacznie dłużej, niemal

do ostatniej chwili. Nasza *Alma Mater* nie zapomni Ci Twego poświęcenia i tego, że zawsze godnie piastowałeś godność jej profesora. Nie zapomni, żeś świadom swego przedmiotu wykladał go jasno, z zapałem i niezłomnością, a jako przyjaciel młodzieży uniwersyteckiej budziłeś w niej zamiłowanie do pracy naukowej i rzetelności badacza oraz poczucie obowiązku, dawałeś jej przykład taktu, kultury i elegancji”.

Wielokrotnie odznaczony, m.in. Krzyżem Komandorskim (w Rzeszowie w 2010 r.), Oficerskim, Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi zmarł w Rzeszowie 5 stycznia 2014 roku.

*Zdjęcie z uroczystości na UJ pochodzi ze strony
www.gosc.pl (fot. G. Kozakiewicz)*

TERESA
CHYNCZEWSKA-
HENNEL*

PAMIĘCI PROFESORA WŁADYSŁAWA A. SERCZYKA. W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI

Po raz pierwszy z pracami Profesora Andrzeja Władysława Serczyka zapoznawałam się w czasie studiów na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Osobiście poznałam Profesora w czasie obrony mego doktoratu w Instytucie Historii PAN we wrześniu 1982 roku. Wówczas obrony odbywały się w tym samym dniu co egzamin, który dzisiaj nazywa się kierunkowym. Pamiętam dobrze pytanie, które zadał mi na egzaminie Profesor. Zapytał o rolę religii w pierwszych powstaniach kozackich. Zapamiętałam to pytanie na długo. Profesor Serczyk bowiem zainspirował mnie tym pytaniem egzaminacyjnym do dalszych badań nad tym problemem i kiedy później zgłosił się do mnie nauczyciel historii z jednego z liceów warszawskich, obecnie doktor habilitowany Mariusz Robert Drozdowski, zainteresowany rolą i znaczeniem Kozaczyzny w I Rzeczypospolitej, zaproponowałam mu ten właśnie temat związany z religijnością Kozaków. To z kolei zaowocowało jego książką cenioną w środowisku naukowym w Polsce i poza jej granicami.

Tematyka ukraińska w Polsce jest często tematem naukowych konferencji. Wspólnie z Profesorem braliśmy udział w wielu konferencjach w Polsce i za granicą poświęconych Ukrainie i Rzeczypospolitej okresu

nowożytnego. Wchodziliśmy w skład Międzynarodowych Komisji Historycznych Polski i Ukrainy oraz Polski i Rosji. Po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę każde spotkanie z kolegami zagranicznymi, jak można się domyślać, było niezwykle interesujące, a niekiedy dyskusje nabierały wysokiej temperatury. Podziwiałam Profesora, który jako przewodniczący Komisji umiał z niesłychaną łatwością, jak mi się to wydawało, i swoistym sobie humorem uspokajać te gorące niekiedy spotkania. Potem w prywatnej rozmowie ze mną nie ukrywał, iż ciężko mu to przychodziło. Erudycja, wysublimowana elegancja w prowadzeniu dyskusji znane były i podziwiane nie tylko w środowisku historyków. Ogromną sympatią darzyli Profesora młodszy koledzy. Był bardzo wymagającym nauczycielem, lecz jeśli uznał, iż młody naukowiec ma predyspozycje do uprawiania zawodu, wspierał go i pomagał. Nie dziwi więc, że doczekał się wielu doktorów, nie mówiąc o setkach wypromowanych magistrów. Doczekał się też profesorów tytularnych z grona swoich uczniów. Tak jak pięknie pisał, tak samo z pasją i ogromnym talentem prowadził wykłady i seminaria, które zawsze cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Z Białymstokiem Profesor związany był przez wiele lat, od 1986 roku pracował na Wydziale Humanistycznym, wówczas filii Uniwersytetu Warszawskiego, a od 1993 roku pełnił funkcję prorektora UW do spraw Filii, w latach 1996–1998 był dziekanem wspomnianego Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu w Białymstoku. Profesor zabiegał bardzo o to, by Uniwersytet w Białymstoku został samodzielną uczelnią. Wielokrotnie namawiał mnie do pracy w tej uczelni, uważał, że tam jest dla mnie najlepsze miejsce do pracy, w tej części Polski, która przypomina I Rzeczypospolitą, tak bliską sercu Profesora.

Profesor Serczyk bardzo cieszył się z Książ Jubileuszowych, które otrzymał od swych kolegów, uczniów i przyjaciół. Pierwsza dedykowana Mu została w sześćdziesiątą rocznicę urodzin, druga z okazji siedemdziesięciopięciolecia i pięćdziesięciolecia pracy naukowej. Ta pierwsza pod tytułem „Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” powstała z inicjatywy młodych wówczas uczniów Profesora w Białymstoku. Wśród autorów Księgi są także przyjaciele i koledzy: Jerzy Kłoczowski, Leszek Podhorodecki, Ryszard Łużny, Stanisław Aleksandrowicz, Stefan Kozak, Ryszard Torzecki i inni. Części autorów nie ma już wśród nas. Przy tym wątku związanym z wręczeniem Księgi w Białymstoku muszę się przyznać, co pozostaje dla mnie prawdziwym zaszczytem, że Profesor włączył mnie do grona przyjaciół, z którymi prowadził korespondencję.

Druga Księga zatytułowana „Między Odrą a Uralem” powstała na Uniwersytecie w Rzeszowie w roku 2010. Pamiętam doskonale uroczystości wręczenia Księgi, piękną wystawę, po której oprowadzał mnie Profesor. Był bardzo szczęśliwy, powiedział mi, że wokół ma samych przyjaciół i uczniów, o których mówił także przy innych okazjach z satysfakcją i dumą.

Gdy wracam wspomnieniami do moich spotkań i rozmów z Profesorem, pamiętam szczególnie Jego słowa wypowiedziane podczas międzynarodowej konferencji zorganizowanej na Uniwersytecie Warszawskim w roku 1993 w związku z jubileuszem Katedry Ukrainistyki na UW.

Profesor Serczyk powiedział wówczas – w atmosferze swobodnej i wolnej wymiany myśli naukowej między ukraińskimi i polskimi historykami, gdy cieszyliśmy się wspólnie z naszymi kolegami z Ukrainy z ich i naszej wolności – te oto słowa: „Z punktu widzenia interesów obydwu stron: Zachodu oraz jego części – Ukrainy, ze względu na zgodność dalszego rozwoju ziem ukraińskich z ich tradycją historyczną, odpowiedź może być tylko jedna. Ukraina powinna opowiedzieć się za pełnym i równym z innymi udziałem we współtworzeniu uniwersalnych wartości europejskich (W.A. Serczyk, *Ukraina między Wschodem a Zachodem, czyli raz jeszcze o tym samym*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze. Spotkania polsko-ukraińskie. Studia Ucrainica”, pod red. Stefana Kozaka, Warszawa 1994, s. 26).

Słowa Profesora Władysława Andrzeja Serczyka wypowiedziane na konferencji ponad dwadzieścia lat temu są jak najbardziej aktualne i mają dzisiaj szcze-

gólną wymowę w obecnej napiętej sytuacji na Ukrainie i na świecie.

Kiedy w ubiegłym roku wspólnie z kolegami polskimi i ukraińskimi uczestniczyłam w Hadziaczu i Kijowie w konferencjach zorganizowanych w związku z 360 rocznicą Unii Hadziackiej (15–20 września 2018 r.) wspominaliśmy Profesora i jego pięknie napisane książki, zwłaszcza „Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 r.” oraz na „Płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651”. Książki te doczekały się wielu wznowień i czytane są nie tylko przez historyków.

Talent literacki Profesora sprawia, że wędrowki po dawnej Rzeczypospolitej są niezwykle przygodą poznawczą, intelektualną i estetyczną. To niezwykle, gdy spojrzeć na wiele przykładów dzisiejszej historiografii: hermetycznej, pisanej jakże sztucznie – uczonym językiem, bez głębszej często refleksji w długim broudelowskim trwaniu, stanowiącymi niekiedy po prostu streszczenia źródeł. Szkoda, że historycy, może nieświadomie, ogłosili rozbrat z narracją literacką, o czym nieraz dane mi było rozmawiać z Profesorem.

W zakończeniu mego wspomnienia o Nim pragnę przypomnieć fragment „Wstępu” Profesora do pierwszego wydania „Płonącej Ukrainy”: „Tę książkę pisałem bardzo długo. Od chwili, gdy zamarzyło mi się wejście w epokę Sienkiewiczowskiego *Ogniem i mieczem* i napisałem początkowe zdanie pierwszego rozdziału, do postawienia ostatniej kropki – swoistej wiechy zamykającej tekst – minęło co najmniej kilkanaście lat. [...]

Będąc więc w pewnym sensie członkiem tamtej epoki, wiedziałem, ile jej główni bohaterowie popełnili błędów, ile wypowiedziano w gniewie słów niepotrzebnych, ile na darmo przelano braterskiej krwi i jak łatwo zrezygnowano z przyznania racji słabszemu.

To co, jawiło się przez pewien czas jako rzeczywista szansa utworzenia Rzeczypospolitej Trojga Narodów, przeobraziło się w utopię, fantazję marzycieli, daleką od jakiegokolwiek możliwości urzeczywistnienia. [...]

Zagubiła się Kozaczyzna wśród wątpliwych sojuszników mających na uwadze tylko własne interesy; zagubiła się też polska szlachta, niezdolna do zrozumienia prostego przecież faktu, że historia nie stoi przecież w miejscu, że dojrzewają nie tylko ludzie, ale też narody” (*Na płonącej Ukrainie*, s. 5–6.)

*** Prof. dr hab. Teresa Chynczewska-Hennel specjalizuje się w dziejach kultury staropolskiej, historii najnowszej, historii nowożytnej i historii Ukrainy. Pracuje na Uniwersytecie w Białymstoku, kieruje Katedrą Historii Nowożytnej w Instytucie Historii i Nauk Politycznych.**

Przedstawiony tekst został odczytany przez dra hab. Wacława Wierzbieńca, prof. UR podczas sesji zorganizowanej przez rzeszowski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w piątą rocznicę śmierci prof. Władysława Andrzeja Serczyka.

RENATA
JURASIŃSKA

BENEFIS KS. PROF. STANISŁAWA NABYWAŃCA

Rok 2018 był wyjątkowy dla księdza prof. dra hab. **STANISŁAWA NABYWAŃCA**, pracownika Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Świątował 60 rocznicę urodzin, 35 rocznicę przyjęcia święceń kapłańskich i 25-lecie pracy naukowej.

Spółeczność Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie, którego absolwentem jest ks. Profesor (rocznik 1977), a także Towarzystwo Przyjaciół Dynowa, z którym ks. Profesor od lat współpracuje (przewodnicząc m.in. Radzie Naukowej Rocznika „Dynoviana”) zorganizowały 29 grudnia 2018 roku benefis, honorując w ten sposób zasługę Jubilata.



Wśród zaproszonych gości znaleźli się członkowie rodziny Księdza, jego najbliżsi przyjaciele, pani Zofia Rybowa – wychowawczyni oraz koleżanki i koledzy z klasy, a także współpracownicy z Instytutu Historii UR: dr hab. Andrzej Bonusiak, prof. UR, dr hab. Beata Lorens, prof. UR, ks. dr hab. Sławomir Zabraniak, prof. UR, dr hab. Wacław Wierzbieniec, prof. UR oraz dr Agnieszka Kawalec. Licznie przybyli również przedstawiciele władz lokalnych: m.in. burmistrz i radni miasta Dynowa, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dynowa, radni powiatu rzeszowskiego, wójt gminy Dydnia.

Laudację na cześć benefisanta wygłosił ks. dr hab. Sławomir Zabraniak, prof. UR, przedstawiając życiorys oraz dokonania naukowe skoncentrowane głównie wokół zagadnień związanych z dziejami Kościołów wschodnich.

Po licznych życzeniach i gratulacjach dla bohatera wieczoru (również wierszowanych) wystąpili na scenie młodzi dynowscy artyści. Uroczystą część benefisu zakończyło wniesienie okolicznościowego tortu i zaśpiewanie tradycyjnego „sto lat” dla Jubilata.

Na zakończenie głos zabrał sam benefisant, dziękując dyrekcji i pracownikom LO w Dynowie za zorganizowanie tak pięknej i wzruszającej uroczystości. Wyrazy wdzięczności skierował również do swych najbliższych krewnych oraz przyjaciół i współpracowników, którzy pomogli mu w realizacji planów i zamierzeń.

Mottem wieczoru były piękne słowa Jana Pawła II: „**Wiarą i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy**”.

Fot. D. Gąsecki





Dr hab. Tomasz Dudek

TOMASZ DUDEK urodził się 3 kwietnia 1980 r. we Włoszczowie, w rodzinie leśnika. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości Czarnca uczęszczał do Technikum Leśnego w Zagnańsku (1995–2000), a następnie ukończył studia na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Krakowie (2000–2005), uzyskując tytuł zawodowy magistra inżyniera leśnictwa. W roku 2009 uzyskał stopień doktora nauk leśnych. Równocześnie z prowadzeniem badań do pracy doktorskiej odbył roczny staż zawodowy w Nadleśnictwie Strzyżów oraz ukończył studia podyplomowe na kierunku bezpieczeństwo i higiena pracy (na Wydziale Prawa i Administracji UR).

W październiku 2018 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk leśnych w dyscyplinie leśnictwo nadany przez Radę Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na podstawie dorobku naukowego i cyklu jednotematycznych publikacji pod zbiorczym tytułem *Analiza rekreacyjnego użytkowania lasu w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem południowo-wschodniej części kraju*.

Tomasz Dudek od 2010 r. zatrudniony był na stanowisku adiunkta w Katedrze Agroekologii na Wydziale Biologiczno-Rolniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego, a od 1 stycznia 2019 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego.

Dr hab. inż. Tomasz Dudek, prof. UR w pracy naukowej skupia się na zagadnieniach związanych z użytkowaniem, zwłaszcza rekreacyjnym, lasu i innych terenów zieleni wysokiej. Zajmuje się m.in. wieloaspektową oceną rekreacyjnego użytkowania lasów, waloryzacją krajobrazu leśnego dla potrzeb rekreacji leśnej oraz zagospodarowania rekreacyjnego lasów miejskich i podmiejskich, badaniem wpływu gospodarki leśnej na walory krajobrazowe oraz na potencjał rekreacyjny lasów, a także problematyką inwentaryzacji, zagospodarowania i znaczenia terenów zieleni. Oddzielnym obszarem zainteresowań naukowych prof. T. Dudek jest zrywka drewna i pozyskiwanie biomasy leśnej na cele energetyczne.

Dorobek naukowy dra hab. inż. T. Dudek, prof. UR składa się z 42 publikacji, z czego 13 prac opublikował w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports. Jest współautorem monografii będącej podręcznikiem akademickim pt. *Pielęgnacja i ochrona drzew i krzewów w terenach zieleni* wydanym przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, z którego korzystają studenci kilku uczelni w Polsce. Wyniki swoich badań prezentował również na licznych konferencjach krajowych i zagranicznych. Od 2014 r. prof. T. Dudek jest wykonawcą w projekcie badawczym finansowanym z NCN pt. *Zadrzewienia dębowe w krajobrazie wiejskim regionu Karpat: pochodzenie, dynamika i wartości przyrodnicze*. Był również beneficjentem 6-miesięcznego stażu w ramach projektu „Staż sukcesem naukowca”.

W 2017 r. odbył staż naukowy na ukraińskim uniwersytecie leśnym, a w 2013 r. wyjazd studyjny do czarnogórskiego uniwersytetu. Jako nauczyciel akademicki UR wykonał ekspertyzę dotyczącą oceny egzaminów zawodowych dla absolwentów zawodowych szkół leśnych, był członkiem komisji egzaminacyjnej z uprawnieniami BHP przy Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Rzeszowie, uczestniczył jako ekspert do spraw zalesień dla woj. podkarpackiego. Jest członkiem komisji egzaminacyjnej wojewódzkiego Komitetu Olimpiady Wiedzy Ekologicznej województwa podkarpackiego.

Dr hab. inż. T. Dudek, prof. UR pracuje aktywnie na rzecz towarzystw naukowych, jest członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Inżynierii Ekologicznej Oddziału Południowo-Wschodniego w Rzeszowie.

Prywatnie żonaty, ma dwie córki (Irenę i Adele). Kultuwując wielopokoleniową tradycję rodzinną, od dzieciństwa zajmuje się pszczelarstwem. Od 2006 r. posiada własną pasiekę zlokalizowaną na Pogórzu Strzyżowskim oraz należy do Polskiego Związku Pszczelarskiego.

Dr hab. Jadwiga Stanek-Tarkowska



JADWIGA STANEK-TARKOWSKA w 1998 r. ukończyła 5-letnie jednolite studia magisterskie na kierunku geografia w zakresie kształtowania i ochrony środowiska na Uniwersytecie Śląskim, Wydział Nauk o Ziemi. Stopień naukowy doktora nauk o ziemi uzyskała w 2003 r. na macierzystej uczelni na podstawie pracy pt. *Właściwości fizykochemiczne wody infiltrującej w utwory piaszczyste wybranych części Pustyni Błędownskiej*.

Od 2007 r. pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Gleboznawstwa Chemii Środowiska i Hydrologii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

14 listopada 2018 r. Rada Wydziału Biologiczno-Rolniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego nadała dr Jadwidze Stanek-Tarkowskiej tytuł doktora habilitowanego nauk rolniczych w dyscyplinie agronomia. Podstawą było osiągnięcie naukowe składające się z cyklu siedmiu publikacji pod wspólnym tytułem *Wpływ systemów uprawy roli i odłogowania na właściwości fizyczne, chemiczne i aktywność biologiczną gleb*. Dotyczyło oceny wpływu stosowania zróżnicowanych systemów uprawy roli (tradycyjnej, uproszczonej i odłogowania) na wybrane właściwości fizyczne, chemiczne i aktywność biologiczną gleb (różnorodność biologiczną) na terenie Podkarpacia.

Jej zainteresowania naukowe związane są z wpływem działalności antropogenicznej i rolnictwa, tj. różnych systemów uprawy roli, nawożenia mineralnego i organicznego, różnych systemów produkcji roślinnej, odłogowania na środowisko glebowe i wodne oraz plonowanie roślin uprawnych.

Utrzymanie bioróżnorodności jest niezbędne do podtrzymania funkcji i procesów ekologicznych, które zapewniają żyzność gleby i produktywność ekosystemów rolniczych. Jednym ze wskaźników bioróżnorodności są glony glebowe. W badaniach własnych autorka jako wskaźnik bioróżnorodności w środowisku glebowym wybrała mikroorganizmy z gromady *Bacillariophyceae* – okrzemki, które w środowisku wodnym są powszechnie stosowane jako wskaźnik czystości wód.

Badania dr hab. Jadwigi Stanek-Tarkowskiej nad zbiorowiskami okrzemek rozwijającymi się na glebach wskazują, że należy w przyszłości te organizmy wykorzystywać jako wskaźniki jakości środowiska glebowego, dlatego że są one bardzo czułe i szybko reagują na zmiany w glebie, podobnie jak w środowisku wodnym.

W prowadzonych od kilku lat badaniach niezwykle ważna jest współpraca z zagranicznymi naukowcami: prof. Luc Ectorem i prof. Carlosem Wetzlem z Institute of Science and Technology w Luksemburgu oraz prof. Bartem van de Vijverem z National Botanic Garden z Belgii. Efektem tych prac jest odkrycie i opisanie trzech nowych gatunków okrzemek występujących w środowisku glebowym.

Dr hab. Jadwiga Stanek-Tarkowska uczestniczyła w licznych projektach badawczo-rozwojowych (była kierownikiem 4 tematów badawczych), bierze udział w Sieci Naukowej AGROGAS (grant Ministerstwa Nauki i Informatyzacji, Warszawa). Jest koordynatorem merytorycznym projektu (wartości ponad 34 mln zł) „Budowa Podkarpackiego Centrum Innowacyjno-Badawczego Środowiska w Rzeszowie finansowanego z programu PIOŚ.

Dr hab. Jadwiga Stanek-Tarkowska prowadzi zajęcia dydaktyczne ze studentami studiów inżynierskich licencjackich i magisterskich na pięciu kierunkach: rolnictwo, ochrona środowiska, architektura krajobrazu, odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami z przedmiotów: hydrologia, hydrologia i hydrogeologia, gospodarka wodna roślin i gleb uprawnych, hydrologia i gospodarowanie wodą, gospodarowanie wodą w agroturystyce oraz infrastruktura wodna.



Dr hab. Krzysztof Pancerz

KRZYSZTOF PANCERZ urodził się i wychował w Rzeszowie. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 4, a następnie do technikum w klasie o specjalności elektronika ogólna w Zespole Szkół Elektronicznych. W latach 1993–1998 studiował na kierunku elektrotechnika (specjalność aparatura elektroniczna) na Wydziale Elektrycznym (obecnie Wydział Elektrotechniki i Informatyki) Politechniki Rzeszowskiej. Studia ukończył z wyróżnieniem.

W 2006 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych w zakresie informatyki w Instytucie Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, broniąc rozprawę doktorską pt. *Zastosowanie zbiorów przybliżonych do identyfikacji modeli systemów współbieżnych* przygotowaną pod opieką dra hab. Zbigniewa Suraja.

Od roku 2015 jest pracownikiem Katedry Informatyki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prowadzi zajęcia z przedmiotów związanych z programowaniem komputerów oraz z przedmiotów związanych z obszarami badań naukowych. Jest współautorem skryptu akademickiego pt. *Środowisko MATLAB w obliczeniach numerycznych, analizie sygnałów oraz przetwarzaniu obrazów*.

W 2018 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie informatyka (w Instytucie Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie), przedstawiając jako podstawowe osiągnięcie naukowe cykl publikacji mon tematycznych pt. *Systemy informacyjne nad grafami ontologicznymi – wybrane aspekty*.

Od listopada ub. roku dr hab. Krzysztof Pancerz pełni funkcję kierownika Katedry Informatyki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym oraz kierownika Laboratorium Informatyki Stosowanej w Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jego zainteresowania naukowe dotyczą różnych obszarów współczesnej informatyki, m.in. inteligencji obliczeniowej, odkrywania wiedzy z danych, ontologicznej i semantycznej analizy danych, komputerowego wspomaganie diagnostyki medycznej oraz obliczeń niekonwencjonalnych. Tych zagadnień dotyczą liczne publikacje, m.in. kilkadziesiąt artykułów w czasopismach o zasięgu międzynarodowym, w tym w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports. W szczególności przedmiotem zainteresowań dra hab. Krzysztofa Pancerza są metody analizy i modelowania danych oparte na zbiorach przybliżonych oraz sieciach Petriego.

Wiele publikacji w tym zakresie jest owocem wieloletniej współpracy z prof. dr. hab. Zbigniewem Surajem, który był głównym mentorem jego rozwoju naukowego. Od roku 2012 głównym przedmiotem badań dra hab. Krzysztofa Pancerza są systemy informacyjne lub decyzyjne (w sensie prof. Zdzisława Pawlaka), w których wartościami atrybutów są słowa lub ogólnie pojęcia (złożone ze słów) będące reprezentacjami obiektów lub zjawisk.

Dr hab. Krzysztof Pancerz brał udział w kilkudziesięciu międzynarodowych konferencjach naukowych w kraju i zagranicą. Od roku 2011 jest współorganizatorem dorocznej konferencji International Workshop on Artificial Intelligence in Medical Applications (AIMA) odbywającej się w ramach Federated Conference on Computer Science and Information Systems (FedCSIS). Jest również jednym z przewodniczących odbywającej się cyklicznie konferencji międzynarodowej Information and Digital Technologies (IDT). W roku 2016 konferencja ta została zorganizowana na Uniwersytecie Rzeszowskim. Krzysztof Pancerz był i jest członkiem komitetów programowych wielu konferencji międzynarodowych oraz recenzentem publikacji w czasopismach międzynarodowych (znajdujących się w większości w bazie Journal Citation Reports).



LUDWIK
BOROWIEC

WSZYSZY MUSIMY BRONIĆ UNIwersYTETU

Rozmowa z prof. Sylwestrem Czopkiem,
rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego

– **Magnificencjo, ten rok akademicki zapisze się w historii szkół wyższych wielu ważnymi zmianami wynikającymi z wprowadzania zapisów ustawy o szkolnictwie wyższym. Proszę przypomnieć najważniejsze z nich.**

– Rok 2019 to bez wątpienia czas przełomu wymuszonego przez Ustawę 2.0. Nie podejmuję dyskusji, czy jest on nauce polskiej i szkolnictwu wyższemu potrzebny, czy nie. Ten etap, przynajmniej formalnie, mamy za sobą. Wsłuchując się w liczne głosy dochodzące z różnych środowisk na temat ocen nowej regulacji prawnej, mam wrażenie, że w momencie dyskusji nad ustawą nie do końca zdawano sobie sprawę z jej skutków. Dziwi mnie zatroskanie, a nawet głębokie oburzenie wyrażane teraz przez tych, którzy jeszcze niedawno byli orędownikami proponowanych rozwiązań.

Zaproponowane ustawą zmiany określiłem swego czasu jako rewolucyjne, i to podtrzymuję. Dotyczą

one, co prawda w różnym stopniu, wszystkich aspektów funkcjonowania uczelni. Istotą jest zmiana modelu zarządzania (wyłączne kompetencje rektora i senatu) wymuszająca restrukturyzację jednostek naukowych i dydaktycznych połączona z innymi zasadami finansowania (subwencja w miejsce dotacji). Odmienna będzie też ewaluacja uczelni polegająca na ocenie dyscyplin naukowych, a nie jednostek organizacyjnych. Rodzi to poważne obawy wiążące się też z dużo większą rangą ocen, od których będą zależały uprawnienia akademickie, finanse oraz prawo prowadzenia określonych kierunków studiów.

– **Czy nadal na Uniwersytecie Rzeszowskim będą wydziały. W wielu dyskusjach zyskuje wsparcie idea, aby w miejsce 12 podstawowych jednostek powstały 4 kolegia. Czy studenci powinni obawiać się zmian?**

– W dyskutowanej aktualnie wersji nowego statutu (który musimy przyjąć, aby nowy rok akademicki

2019/2020 rozpocząć w nowym kształcie organizacyjno-prawnym) rzeczywiście jest podział struktury UR na 4 kolegia (humanistyczne, społeczne, ścisłe i przyrodnicze oraz medyczne). Będą one zarządzane przez prorektorów, co powinno skrócić proces decyzyjny. W skład kolegiów będą wchodziły instytuty (prawdopodobnie w liczbie 21) jako jednostki jednodyscyplinowe, na których będzie spoczywał ciężar odpowiedzialności za wynik oceny ewaluacyjnej.

Studenci nie powinni obawiać się gdyż kształcenie i cały proces dydaktyczny pozostaną bez zmian. Mam nadzieję, że dziedziczne kolegia umożliwią większą interdyscyplinarność, poszerzenie oferty zajęć do wyboru i kontakt z większą grupą dobrych dydaktyków.

– Trwają prace nad nowym statutem, on ma zapisać jednoznacznie to, czego nie precyzuje wprowadzana ustawa. Wiele znanych zapisów statutu UR z końcem tego roku akademickiego musi ulec zmianie, np. o kształceniu doktorów i uprawnieniach doktorskich oraz habilitacyjnych. Za dotychczasowe rady wydziałów decyzje będzie podejmował senat uczelni.

– Planujemy, że uprawnienia doktorskie i habilitacyjne pozostaną w kompetencji rad naukowych poszczególnych kolegiów, a senat rozpatrywał będzie tylko wnioski profesorskie. Korzystamy tu z prawa do autonomii, którą gwarantuje (a nawet do niej zachęca) Ustawa 2.0. Kształcenie doktorantów (od roku 2019/2020) będzie się odbywało w jednej Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Sam tok studiów będzie inny i bardziej wymagający, preferujący przede wszystkim aktywność naukową doktoranta i jego zaangażowanie. W zamian każdy z nich będzie otrzymywał godziwe stypendium, ale po dwóch latach zostanie dokonana ocena doktoranta, która zweryfikuje osiągnięcia pozwalające na uzyskanie promesy na kolejne dwa lata studiów. Negatywna ocena będzie równa skreśleniu z listy doktorantów. Szkoła doktorska zwiększy ofertę Uniwersytetu Rzeszowskiego w zakresie kształcenia doktorantów. Uwzględni ona wszystkie posiadane w tej chwili uprawnienia, a więc będzie to wyraźna zmiana (w tej chwili studia doktoranckie prowadzą tylko 3 wydziały w 7 dyscyplinach).

– Nowością od przyszłego roku akademickiego będzie rada uczelni. Powstanie nowy, obowiązkowy organ, inny z założenia i uprawnień od znanych dotychczas w niektórych szkołach wyższych rad społecznych.

– Rada uczelni musi zaistnieć już wkrótce (marzec-kwiecień), gdyż jej opinia o nowym statucie jest niezbędnym elementem wewnętrznego procesu legislacyjnego. Jej skład personalny nie jest jeszcze znany. Wyboru dokona senat, wskazując 3 osoby spośród społeczności uniwersyteckiej i 3 spoza niej. Siódmą osobą, wchodzącą z urzędu, będzie przewodniczący samorządu studentów. Pierwsza kadencja rady będzie krótka – niespełna półtora roku. Mam nadzieję, że w tym trudnym okresie przełomu okaże się ona pomocna jako organ doradczy, opiniujący wewnętrzne regulacje prawne i bieżącą dzia-

łalność naszej uczelni. Bardzo istotną rolę rada będzie miała do odegrania w czasie wyborów rektora w 2020 r.

– Co obecnie, w styczniu 2019 r. jest najważniejsze dla społeczności akademickiej UR?

– Najważniejszy jest spokój, zrozumienie istoty zmian i konsekwencja w działaniu. Jednocześnie wszyscy powinniśmy nieco zmienić myślenie o naszej Alma Mater. W tej chwili w polskim szkolnictwie wyższym priorytetem są badania naukowe i powstające w ich efekcie publikacje. Zależy nam na tym, aby były one zamieszczane w najbardziej prestiżowych czasopismach, dostarczających jak najwięcej punktów do przyszłej oceny parametrycznej. Zagrożona jest bowiem nasza formalna uniwersyteckość, którą musimy obronić. Konieczne jest odwołanie się do zbiorowej odpowiedzialności. Bardzo często spotykam się ze zbyt indywidualną identyfikacją chroniącą tylko własne interesy lub w najlepszym przypadku wąskiej grupy osób. Innym aspektem jest postawa, którą nazywam „myśleniem przez pryzmat dydaktyki”. Uznaje się w niej, że jedynym obowiązkiem nauczycieli akademickich jest terminowe prowadzenie zajęć. Tymczasem uniwersytet to przede wszystkim badania naukowe i wynikająca z nich dydaktyka. Bez tego dualizmu nie mam mowy o twórczym charakterze wiedzy przekazywanej studentom na uniwersytecie.

– Dziękuję Panu Rektorowi za rozmowę. Życzę możliwości realizacji zaplanowanych działań.

Fot. Archiwum UR

Art. 17. (z obowiązującej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce)

Organami uczelni są:

- 1) publicznej – rada uczelni, rektor i senat;
- 2) niepublicznej – rektor i senat.

Statut uczelni może przewidywać również inne organy uczelni.

Art. 18. 1. Do zadań rady uczelni należą:

- 1) opiniowanie projektu strategii uczelni;
- 2) opiniowanie projektu statutu;
- 3) monitorowanie gospodarki finansowej uczelni;
- 4) monitorowanie zarządzania uczelnią;
- 5) wskazywanie kandydatów na rektora, po opiniowaniu przez senat;
- 6) opiniowanie sprawozdania z realizacji strategii uczelni;
- 7) wykonywanie innych zadań określonych w statucie.

2. W ramach monitorowania gospodarki finansowej rada uczelni:

- 1) opiniuje plan rzeczowo-finansowy;
- 2) zatwierdza sprawozdanie z wykonania planu rzeczowo-finansowego;
- 3) zatwierdza sprawozdanie finansowe.

JOANNA
CZECH
RYSZARD
DEPTA

NA WYDZIALE MEDYCZNYM POWSTAŁ PIERWSZY PODKARPACKI BIOBANK

W listopadzie 2016 r. z inicjatywy prof. dr. hab. Artura Mazura – dziekana Wydziału Medycznego został powołany na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego Biobank WM UR, którego celem jest gromadzenie materiału biologicznego na potrzeby przyszłych projektów naukowo-badawczych. W efekcie prowadzonych badań mogą powstać skuteczniejsze metody diagnostyczne i efektywniejsza terapia wielu chorób.

We wrześniu 2018 r. Biobank WM UR przystąpił do Konsorcjum Polskiej Sieci Biobanków, które jest częścią europejskiej platformy biobanków BBMRI-ERIC (Konsorcjum na rzecz infrastruktury Badawczej Biobanków i Zasobów Biomolekularnych). Instytucja zrzesza ponad 225 jednostek i placówek badawczych (głównie biobanków) z 30 krajów. W Katalogu DIRECTORY 4.0 (<https://directory.bbmri-eric.eu/>) zarejestrowanych jest ponad 500 biobanków z Europy, w tym ponad 1500 kolekcji materiału biologicznego¹.

Biobanki gromadzące materiał dla celów badań naukowych rozwijają się w wielu krajach, nie tylko w Europie, ale także w Ameryce Północnej i Azji. W Europie aktywne są głównie kraje Skandynawii i Europy Zachodniej. W Polsce też obserwuje się wzmożony rozwój podmiotów biobankujących. Obok biobanków populacyjnych, zajmujących się przede wszystkim kolekcjonowaniem ludzkiej krwi, a także innych elementów lub płynów z ludzkiego ciała od osób z wybranego regionu, większość placówek biobankujących to biobanki specjalistyczne, gromadzące w dużych ilościach zmieniony chorobowo określony typ materiału biologicznego w zakresie konkretnej jednostki chorobowej. Badania populacyjne pozwalają przede wszystkim na ocenę stanu zdrowia ludności na danym obszarze oraz ustalenie w sposób reprezentatywny częstości występowania chorób czy różnych stanów, ale także predyspozycji mieszkańców danego obszaru do różnych chorób, w tym do chorób cywilizacyjnych. Poznanie czynników ryzyka pozwala w konsekwencji wprowadzić odpowiednie działania prewencyjne, a także kształtować politykę zdro-



wotną w obrębie obszaru, na którym przeprowadzono badania. Biobanki specjalistyczne funkcjonują z kolei na styku badań naukowych i praktyki klinicznej. Gromadzą materiał biologiczny od pacjentów z wybranymi chorobami w celu odkrycia i walidacji genetycznych, ale także niegenetycznych czynników ryzyka wybranych chorób. Biobanki cieszą się dużą popularnością wśród naukowców. Są niezbędne dla rozwoju badań diagnostycznych i stanowią o przyszłości medycyny. Biobank WM UR posiada systemy chłodnicze, w których naukowcy UR mogą przechowywać materiał pochodzący od pacjentów cierpiących na konkretne jednostki chorobowe, jak i osób zdrowych, które zamieszkują na terenie województwa podkarpackiego. Przechowywać można tutaj różnego rodzaju płyny ustrojowe, w tym m.in. krew, osocze, surowicę, ale także DNA, RNA i tkanki. Zebrana pula materiału biologicznego posłuży naukowcom prowadzącym badania nad nowymi biomarkerami chorób rzadkich i chorób cywilizacyjnych.

– „Do głównych zadań Biobanku WM UR należą zbieranie oraz długoterminowe przechowywanie materiału biologicznego i utrzymanie w zasobach Bioban-

ku, zapewnienie możliwości rejestracji, identyfikacji i szybkiego przeszukiwania biorepozytorium pod kątem prowadzonych badań, rezerwacja materiału przez pracowników naukowych UR oraz tworzenie i zapewnienie bezpłatnego dostępu do medycznych danych statystycznych opisujących zebrane kolekcje” – mówi mgr inż. Joanna Czech, pracownik Biobanku WM UR. – „Aktualnie dążymy do zbudowania zasobów biobanku populacyjnego dla woj. podkarpackiego i w tym celu wystąpiliśmy do Podkarpackiego Centrum Innowacji z wnioskiem grantowym o wsparcie finansowe dla tego przedsięwzięcia. Do programu zostało dołączonych kilka projektów o charakterze aplikacyjnym, które mamy nadzieję zostaną uruchomione w oparciu o materiał biologiczny zgromadzony w Biobanku WM UR. W ramach tego przedsięwzięcia planujemy podjęcie współpracy ze Szpitalem Wojewódzkim nr 2, z Kliniką Ginekologii i Położnictwa prowadzoną przez prof. dr hab. Dorotę Darmochwał-Kolarz w zakresie zbierania materiału pochodzącego z krwi pępowinowej noworodków” – wprowadza w cele na niedaleką przyszłość dr Ryszard Depta, kierownik Biobanku WM UR.

– „Po kontroli przeprowadzonej przez przedstawicieli Polskiej Sieci Biobanków od września ubiegłego roku Biobank WM UR stał się częścią konsorcjum biobanków polskich. W styczniu br. Komisja Bioetyczna Uniwersytetu Rzeszowskiego pozytywnie zaopiniowała wniosek dotyczący działalności Biobanku WM UR w zakresie zbierania, przechowywania materiału biologicznego oraz udostępniania go podmiotom zewnętrznym. Naszym celem jest położenie fundamentu do prowadzenia tak popularnych w USA i na zachodzie Europy badań interdyscyplinarnych, gdzie naukowcy i lekarze praktycy z różnych dziedzin, przykładowo specjaliści od chorób immunologicznych, sercowo-naczyniowych, metabolicznych czy neuropsychiatrycznych, a także biostatystyk i menedżer ds. zarządzania wiedzą, współpracują ze sobą nad wybranym problemem badawczym w ramach jednego projektu naukowego” – uzupełnia dr R. Depta.

Na zarządzanie zgromadzonym materiałem biologicznym w Biobanku WM UR pozwala aplikacja IT „SoftBiobank” służąca rejestracji, identyfikacji oraz przeszukiwaniu magazynów materiałów biologicznych. Powstanie tej aplikacji jest wynikiem ścisłej współpracy z rzeszowską firmą SoftSystem zajmującą się tworzeniem i obsługą laboratoryjnych systemów informatycznych oraz usług integracyjnych, przede wszystkim dla placówek medycznych:

– „Powstanie oraz rozwój aplikacji możliwe było dzięki współpracy z naukowcami Uniwersytetu Rzeszowskiego. Biorąc pod uwagę różnorodność bankowanego materiału biologicznego oraz zakres prac prowadzonych na różnych wydziałach UR, kierunek rozwoju aplikacji podyktowany był potrzebami naukowców. Stworzyliśmy kompletne rozwiązanie pozwalające na ewidencjonowanie oraz pozycjonowanie próbek w magazynach. Obecnie prowadzone są prace nad rozszerzeniem funkcjonalności aplikacji, a w szczegolno-

ści poszerzenie możliwości w zakresie analizy danych biologicznych. Firma SoftSystem rozpoczęła budowę centrum badawczo-rozwojowego, w którym planuje prowadzić prace badawcze w obszarze technologii informatycznych przeznaczonych do wykorzystania w medycynie, a co za tym idzie, rozszerzyć współpracę z uniwersyteckim biobankiem” – tłumaczy Michał Madera, dyrektor do spraw badań i rozwoju w firmie SoftSystem.

Aktualnie w zasobach Biobanku WM UR znajduje się reprezentatywna kolekcja pochodząca od pacjentów z chorobami o podłożu neurobiologicznym, przekazana przez dr Magdalенę Sowę-Kućmę, z Zakładu Fizjologii i Patofizjologii Człowieka instytutu Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej Wydziału Medycznego UR, która zajmuje się badaniem patomechanizmów wybranych schorzeń psychicznych, w tym zaburzeń depresyjnych. Dr Sowa-Kućma podkreśla że „idea biobankowania staje się coraz powszechniejsza. Ze względu na fakt, iż biobankowanie ludzkiego materiału biologicznego jest długotrwałym, wieloletnim procesem, pozyskiwanie określonego typu materiału z biobanków stanowi znaczne ułatwienie pracy naukowców. W biobankowaniu istotne jest pozyskiwanie materiału nie tylko od pacjentów z określonymi jednostkami chorobowymi, ale także od zdrowych osób stanowiących odpowiednie grupy kontrolne, szczególnie w kontekście prowadzenia badań populacyjnych. Bardzo dobrym pomysłem jest również bankowanie tkanek zwierzęcych. Niejednokrotnie prowadząc badania na zwierzętach, skupiamy się na badaniu interesujących nas mechanizmów i z tego punktu widzenia pozostałe tkanki pochodzące od zwierzęcia są dla nas bezużyteczne. A zgromadzenie w biobanku takiego materiału daje możliwość udostępnienia go innym naukowcom. Ważne jest również bankowanie tkanek rzadkich, pochodzących np. od zwierząt genetycznie modyfikowanych i zwierzęcych modeli chorób, ale także próbek post mortem. W przypadku funkcjonowania Biobanku WM UR, uważam, że największą korzyścią jest możliwość wykorzystania specjalistycznego oprogramowania pozwalającego na zgromadzenie bardzo dużej ilości informacji, nie tylko danych klinicznych, ale również wyników przeprowadzonych analiz oraz możliwość przeszukiwania bazy pod kątem konkretnych atrybutów, co ułatwia prowadzenie dalszych badań na ściśle wyselekcjonowanej grupie eksperymentalnej”.

Biobank WM UR jest pierwszą tego typu jednostką działającą na terenie woj. podkarpackiego. Z jego rozwojem wiążą się określone oczekiwania, jak np. szeroki dostęp do określonego materiału biologicznego, gromadzonego czasami wiele lat, możliwość nawiązania współpracy krajowej i zagranicznej z interdyscyplinarnymi zespołami naukowymi.

¹ W katalogu zamieszczone są podstawowe informacje na temat kolekcji oraz rodzaju przechowywanego materiału biologicznego, charakterze współpracy, a także świadczonych usługach (przechowywanie materiału, danych itd).



Uroczyste wręczenie beneficjentowi Medalu Uniwersytetu Rzeszowskiego przez JM Rektora UR, prof. dr. hab. Sylwestra Czopka, fot. J. Zydroń

JADWIGA
BÄR

JUBILEUSZ ROMUALDA KALINOWSKIEGO, KIEROWNIKA STUDIUM KULTURALNO- -OŚWIATOWEGO UR

18 grudnia 2018 r. w Filharmonii Podkarpackiej wyjątkowym koncertem uczczono mgr. **ROMUALDA KALINOWSKIEGO** z okazji 40 lat jego pracy twórczej na rzecz popularyzacji i rozwoju kultury polskiej. Benefis odbył się pod honorowym patronatem prof. dr. hab. **Sylwestra Czopka** – JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, **Władysława Ortyła** – marszałka województwa podkarpackiego oraz **Tadeusza Ferencza** – prezydenta Rzeszowa.

Pierwszą część wieczoru jubileuszowego uświetnili aktualni tancerze, wokaliści, muzycy i absolwenci ZPiT „Resovia Saltans”, pracownicy Studium Kulturalno-Oświatowego UR oraz przyjaciele beneficjenta. Grupa baletowa „A”, prezentując widowisko wokalnie-taneczne *W salonie warszawskim*, przeniosła publiczność w okres Księstwa Warszawskiego. Zespół szantowy „Klang”, pod kierownictwem **Sławomira Gołąba**, chórmistrza Resovii, zaśpiewał trzy pieśni: *Hymn Rzeszowa*, *Wesoły mary-*

narz oraz *Morze, nasze morze*. **Joanna Paluch** (wiolonczela) i **Paweł Paluch** (akordeon) zaprezentowali *Escualo* Astora Piazzoli. Arię Bryndasa z opery *Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale* oraz pieśń ludową *Góralu, czy Ci nie żal* widzowie usłyszeli w spektakularnym wykonaniu **Filipa Micka**, solisty PZLPiT „Mazowsze”, absolwenta ZPiT „Resovia Saltans”. **Lidia Chalińska**, pianistka-akompaniatorka, zagrała wspólnie z **Kamilem Niemcem** (skrzypce) słynny utwór *My way* Franka Sinatra. **Natalia Cieślachowska-Trojnar**, sopranistka, oczarowała widownię wspaniałym wykonaniem *Czardasza* z operetki *Księżniczka Czardasza*, jak również piosenkami ze znanych musicali: *Przetańczyć całą noc to grzech* (z musicalu *My fair lady*) oraz *Think of me* (z musicalu *Upiór w operze*). **Paweł Krauzowicz**, klarnecista, prodziekan Akademii Muzycznej w Krakowie, zaprezentował utwór *Executive* Michela Manganiego, natomiast w duecie ze swoim uczniem **Michałem Janią**, wielokrotnym zdobywcą pierwszych miejsc w konkursach klarnecistów w Polsce i w Europie, zagrał *II Convegno* Amilcare Ponchielliego do akompaniamentu **Pawła Palucha** (fortepian). Absolwenci „Resovii Saltans” zatańczyli tańce rosyjskie. Grupa wokalna zespołu zaśpiewała pieśni ludowe: *Tulipany* i *W polu lipeczka*, w opracowaniu artystycznym. Piękno kultury tanecznej Lubelszczyzny i Podlasia ukazała publiczności grupa baletowa „B”, prezentując w barwnych oryginalnych kostiumach suitę tańców lubelskich i podlaskich. Koncert zakończyły polskie tańce narodowe, kujawiak z oberkiem w wykonaniu grupy tanecznej „A”.



Sopranistka Natalia Cieślachowska-Trojnar zachwyciła publiczność wykonaniem *Czardasza* z operetki *Księżniczka Czardasza*, fot. J. Zydroń



Licznie zgromadzona publiczność w Filharmonii Podkarpackiej świętuje Jubileusz mgr. Romualda Kalinowskiego, fot. J. Zydroń

Drugą część Jubileuszu rozpoczęła prezentacja sylwetki Romualda Kalinowskiego w formie barwnego fotoreportażu. Uroczystym momentem wydarzenia było uhonorowanie Jubilata Medalem Uniwersytetu Rzeszowskiego „za całokształt osiągnięć w dziedzinie oświaty i wychowania, w szczególności: dbałość o rozwój i wizerunek ZPiT »Resovia Saltans«, a także Studium Kulturalno-Oświatowego UR, zaangażowanie w wychowanie wielu pokoleń tancerzy i artystów oraz reprezentowanie uczelni w kraju i poza jego granicami”. Odznakę wręczyli: prof. dr hab. **Sylwester Czopek** – rektor oraz dr hab. **Wojciech Walat**, prof. UR – prorektor UR. Słowa uznania i życzenia dalszych sukcesów beneficjant otrzymał od prezydenta Rzeszowa **Tadeusza Ferenc**a, wiceprzewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego **Jerzego Cyprysia** oraz wiceprzewodniczącego Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” **Mariusza Grudnia**. Gratulacje złożyli również zaproszeni choreografowie i etnochoreografowie polscy, eksperci Polskiej Sekcji CIOFF na czele z **Alicją Haszczak** i **Jerzym Dynią**, kierownicy akademickich zespołów ludowych (m.in. ZPiT „Słowianki” Uniwersytetu Jagiellońskiego, ZPiT Politechniki Warszawskiej, ZPiT AWF z Białej Podlaskiej), a także kierownicy zespołów folklorystycznych zaprzyjaźnionych z beneficjentem i „Resowią Saltans”. Licznie zgromadzona publiczność nagrodziła dostojnego

Jubilata gromkimi brawami, wyrażając uznanie za jego dotychczasowy dorobek artystyczny, pracę na rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego i upowszechnianie kultury polskiej w kraju i za granicą.

Organizatorzy Benefisu składają serdeczne podziękowania władzom Uniwersytetu Rzeszowskiego, miasta Rzeszowa i województwa podkarpackiego oraz firmie Planta Tarnów za wsparcie finansowe uroczystości.



Widowisko wokalnno-taneczne *W salonie warszawskim* prezentuje grupa baletowa „A” ZPiT „Resovia Saltans”, fot. J. Zydróż



Suitę tańców podlaskich prezentuje grupa baletowa „B” ZPiT „Resovia Saltans”, fot. K. Ozimek



Joanna Paluch (wiolonczela) i Paweł Paluch (akordeon) w prezentacji *Escualo Astora Piazzolli*, fot. K. Ozimek



Tańce rosyjskie w wykonaniu absolwentów ZPiT „Resovia Saltans”, fot. K. Ozimek



Paweł Krauzowicz i Michał Jania wykonali *II Convegno Amilcare Ponchielliego*, fot. J. Zydróż



Tenor, solista PZLPiT „Mazowsze”, absolwent ZPiT „Resovia Saltans” w spektakularnym wykonaniu arii Brandysa z opery *Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale*, fot. K. Ozimek



Pamiątkowe zdjęcie Jubilata z ZPiT „Resovia Saltans”, fot. K. Ozimek

Organizator Benefisu:

mgr **Jerzy Rembisz**, prezes Rzeszowskiego Stowarzyszenia Folklorystycznego „Resovia Saltans”,

Kierownictwo muzyczne: dr hab. **Paweł Paluch**, prof. UR,
Scenariusz i reżyseria: dr **Jadwiga Bär**,

Prowadzenie koncertu: mgr **Krzysztof Szczepaniak**.

JADWIGA BÄR

TANECZNYM KROKIEM OD WSP DO UNIwersYTETU

Mgr ROMUALD KALINOWSKI – kierownik Międzywydziałowego Studium Kulturalno-Oświatowego UR, kierownik i choreograf ZPiT „Resovia Saltans”, ekspert Polskiej Sekcji Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej CIOFF, choreograf kategorii „S” urodził się w Łańcucie. Już jako dziecko wykazywał zainteresowania muzyką i tańcem. W latach 1972–1974 kształcił się w dwuletnim Państwowym Studium Kulturalno-Oświatowym w Krośnie, specjalność taniec i choreografia. Po pierwszym roku studiów wyróżniający się młody tancerz został wydelegowany przez Marię Dymitrow, dyrektor

studia baletowego działającego przy Operze Krakowskiej, do podjęcia dodatkowej edukacji w trzyletnim studium choreograficznym ze specjalizacją taniec ludowy i towarzyski. Po ukończeniu nauki otrzymał dyplom zawodowy nauczyciela tańca Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Przygoda Romualda Kalinowskiego z ZPiT „Resovia Saltans” rozpoczęła się w 1973 r., kiedy mgr Bożena Niżańska (kierownik zespołu) poznała umiejętności studenta pierwszego roku WSP, który w niedługim czasie został jej asystentem i prowadził zajęcia taneczne z młodszymi, a później starszymi grupami. W 1978 r. jako absolwent WSP posiadający wymagane kwalifikacje zawodo-

we w dziedzinie tańca został oficjalnie zatrudniony przez prof. dr. hab. Daniela Markowskiego, rektora WSP na stanowisku nauczyciela akademickiego do pracy z „Resovią”. W tym czasie mgr R. Kalinowski uzyskał uprawnienia instruktora tańca kategorii pierwszej. W 1984 r. został zastępcą kierownika do spraw artystycznych Międzywydziałowego Studium Kulturalno-Oświatowego WSP. W 1989 r. prof. dr. hab. Marian Bobran, rektor uczelni, mianował go na stanowisko starszego wykładowcy. Funkcję kierownika Studium oraz kierownika artystycznego i choreografa ZPiT „Resovia Saltans” sprawuje po dzień dzisiejszy od prawie trzydziestu lat.

W czasie wieloletniej kariery zawodowej prowadził liczne warsztaty z dziedziny polskich tańców narodowych, nie tylko w kraju, ale i za granicą (m.in. w Anglii, Niemczech i Australii). Poważny dorobek artystyczny w postaci kilkudziesięciu kompozycji tanecznych, wysoki poziom szkolenia tancerzy, osiągnięcia artystyczne „Resovii Saltans” na festiwalach międzynarodowych i przeglądach krajowych, udział w światowych festiwalach polonijnych w roli choreografa i reżysera koncertów były podstawą do przyznania R. Kalinowskiemu (w 1989 r.) kategorii instruktorskiej specjalnej „S”. W 1998 r. został laureatem nagrody Ministra Kultury i Sztuki za znaczący dorobek artystyczny oraz wieloletnią działalność związaną z upowszechnianiem polskiej kultury ludowej. W 2001 r. został sędzią turniejowym tańców polskich. Szkolił pary, które dzięki jego umiejętnościom trenerskim osiągały najwyższe sukcesy w ogólnopolskich turniejach i mistrzostwach w tańcach polskich w formie towarzyskiej.

W latach 80. zainicjował w rzeszowskiej WSP kursy kwalifikacyjne z tańca ludowego. W latach 90. opracował programy nauczania i uruchomił przy Studium Kulturalno-Oświatowym 4-semesteralne choreograficzne studia podyplomowe ze specjalnością taniec polski, współczesny i towarzyski. Od 2013 r. jest kierownikiem i wykładowcą dwuletnich choreograficznych studiów podyplomowych, które funkcjonują pod auspicjami Wydziału Muzyki UR. W 2008 r. został powołany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” na dyrektora 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego, którego ścieżkę kształcenia przejął (od 2014 r.) Uniwersytet Rzeszowski. To dzięki różnym staraniom R. Kalinowskiego absolwenci tej jedynej na świecie formy kształcenia dla Polonii w dziedzinie polskich tańców ludowych otrzymują uniwersyteckie dokumenty uprawniające ich do prowadzenia zajęć tanecznych w zespołach oraz do tworzenia choreografii i programów artystycznych opartych na polskiej kulturze ludowej. Jako wykładowca z dziedziny polskich tańców narodowych oraz promotor wielu prac dyplomowych związany jest ze Studium Polonijnym od samego początku działalności, czyli od 1998 r.

Mgr Romuald Kalinowski poświęcił 40 lat swojego życia Studium Kulturalno-Oświatowemu, dba o jego kształt i wizerunek. Jego celem nadrzędnym było i jest zachowanie wysokiej pozycji Studium w rzeszowskim i ogólnopolskim środowisku akademickim, a także

wszechstronny rozwój jednostki, czego potwierdzeniem jest uruchomienie jedynych w Polsce choreograficznych studiów podyplomowych i 4-letniego Polonijnego Studium Choreograficznego. Wyszkolił kilka pokoleń tancerzy, ucząc ich nie tylko technik tanecznych, tańców i umiejętnego zachowania na scenie, ale także kształtował ich postawy, wpajając poczucie sumienności, odpowiedzialności, pewności siebie, tolerancji i otwartości na to, co nowe i nieznanne.

W 2010 r. Romuald Kalinowski otrzymał od prof. dr. hab. Stanisława Uliasa, rektora UR, „Statuetkę” i honorowe wyróżnienie za szczególne osiągnięcia w pracy artystycznej i organizacyjnej. W 2014 r. został wyróżniony Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Wielokrotnie był laureatem nagród Rektora UR. W 2018 r. Zarząd Województwa Podkarpackiego przyznał mu nagrodę za całokształt działalności w dziedzinie twórczości artystycznej, szerzenia i ochrony kultury. Koncert benefisowy Romualda Kalinowskiego, zorganizowany 18 grudnia 2018 r. w Filharmonii Podkarpackiej, był okazją do uhonorowania benefisanta Medalem Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Fot. T. Poźniak



Doktorant Instytutu Historii UR mgr PIOTR OLECHOWSKI został laureatem w XI Międzynarodowym Konkursie „Aktualna Nauka” im. Olega Kena. Przygotowany przez niego tekst *Начало деятельности Генерального консульства Республики Польша в Киеве после Второй мировой войны (1947–1949 гг.) – Początki działalności Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie po II wojnie światowej (1947–1949)* zyskał uznanie w oczach Rady Ekspertów i zajął II miejsce w konkursie.

Oprócz okolicznościowego dyplomu doktorant UR otrzymał także nagrodę pieniężną. Organizatorzy konkursu oprócz trzech miejsc na podium przyznali jeszcze cztery wyróżnienia. Warto dodać, że P. Olechowski jest jedynym Polakiem w gronie nagrodzonych i wyróżnionych młodych naukowców.

LUDWIK
BOROWIEC

MIĘDZYNARODOWY SUKCES DOKTORANTA HISTORII

Międzynarodowy Konkurs „Aktualna Nauka” im. Olega Kena organizowany jest od jedenastu lat przez Instytut Polski w Sankt Petersburgu, tamtejszy Instytut Historii Rosyjskiej Akademii Nauk oraz Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia w Warszawie. Oceniane są prace studentów, doktorantów i młodych naukowców podejmujących w badaniach kwestie związane z szeroko pojętą tematyką Związku Radzieckiego. Każdego roku organizatorzy określają wiodące tematy tekstów nadsyłanych na konkurs. W edycji 2018 były to:

- ZSRR, Polska i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej w polityce międzynarodowej okresu międzywojennego;
- ZSRR i Polska (Rosja i Polska) w XX wieku: główne problemy wzajemnych relacji;
- Procesy historyczne przez pryzmat kultury ZSRR (Rosji), Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej w XX wieku.

Dla mgra Piotra Olechowskiego inspiracją do podjęcia tematyki polskiej dyplomacji w Kijowie były przede wszystkim kilkuletnie już kwerendy w tamtejszych archiwach. Najważniejsze (dotąd nieznanie nauce polskiej i światowej) materiały doktorant odnalazł w Wydzielonym Państwowym Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Dzięki znajomości języków rosyjskiego i ukraińskiego P. Olechowski był w stanie należycie przeprowadzić krytykę odnalezionych źródeł. W połączeniu z materiałami z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie powstał tekst *Начало деятельности Генерального консульства Республики Польша в Киеве после Второй мировой войны (1947–1949 гг.) – Początki działalności Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie po II wojnie światowej (1947–1949)*. Dotyczy on przede wszystkim organizacji placówki i pracy polskiej służby konsularnej. Warto dodać, że próby uruchomienia urzędu podjęto jeszcze w 1945 r. Faktycznie jednak polscy dyplomaci



rozpoczęli pracę nad Dnieprem dopiero dwa lata później. Najciekawszym i najważniejszym zagadnieniem w artykule są jednak kwestie związane z inwigilacją i obserwacją pracowników placówki ze strony radzieckich służb specjalnych. Ujawniły one m.in. sporą reprezentację osób wyznania mojżeszowego wśród personelu urzędu skrywających się pod fałszywymi nazwiskami. Końcowa cezura tekstu – rok 1949 związana jest ze zmianą nazwy placówki z „Konsulat Generalny” na „Konsulat”. Było to podyktowane żądaniem strony radzieckiej, co doskonale ukazało stopień zależności (faktycznie podległości) urzędu, jak i całego aparatu państwowego nad Wisłą wobec Moskwy.

Piotr Olechowski jest absolwentem studiów historycznych na Uniwersytetach w Szczecinie i Rzeszowie. W czerwcu 2015 r. z wyróżnieniem uzyskał tytuł magistra. Aktualnie pod kierunkiem dra hab. Andrzeja Bonusiaka, prof. UR przygotowuje pracę doktorską *Polacy we Lwowie 1944–1959*.

Wydawnictwo UR poleca



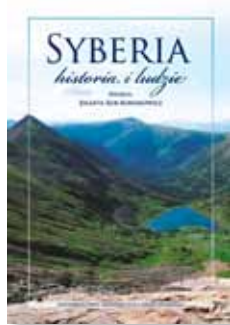
Jolanta Pasterska, *Wygnanie i mit. Szkice o pisarzach (e)migracyjnych*, ISBN: 978-83-7996-607-3, 2019, 384 ss., format A5, oprawa twarda

Monografia wpisuje się w obszerne badania nad literaturą emigracyjną prowadzone zarówno w kraju, jak i za granicą. Autorka próbuje na nowo stworzyć definicję (e)migracji, ukazując czytelnikowi jej nowe oblicze jako zjawiska negatywnego. Emigracja traktowana jest w monografii nie tyle jako doświadczenie życiowe czy egzystencjalne, ale jako stan duchowy odciskający ślad w twórczości pisarzy – przedstawicieli polskiego wychodźstwa. Przedmiotem analizy stały się nie tylko utwory prozatorskie, poetyckie, ale również dzienniki, listy i wywiady. Warto zauważyć, że ich autorzy – zarówno cieszący się uznaniem, jak i do tej chwili pomijani, lub jedynie wzmiankowani – poddawani są ocenie na równym poziomie. Badane utwory wypierają dotychczasowy stereotyp wychodźcy patrioty, żołnierza-emigranta czy opozycjonisty, zastępując go wizją (e)migranta bez odniesień historyczno-politycznych, dążącego do polepszenia swojego statusu społecznego, akceptującego swoją sytuację i zakorzenionego w nowej kulturze, lub nomada wędrującego z miejsca na miejsce, przyjmującego często pasywną postawę i poddającego się uczuciu wyobcowania w nowej ojczyźnie.



Z dziejów i kultury Żydów w Galicji, red. Michał Galas, Waław Wierzbieniec, ISBN: 978-83-7996-612-7, 2018, 366 ss., format B5, oprawa broszurowa

Galicja kojarzona jest dość powszechnie z wielokulturowością – niepowtarzalnym kolorytem narodowościowym i wyznaniowym, koegzystencją Polaków z Ukraińcami, Żydami, Niemcami oraz innymi grupami narodowościowymi. Żydzi stanowili w niej trzecią pod względem liczebności mniejszość narodową. Monografia im poświęcona jest efektem współpracy badaczy z Polski, Anglii, Holandii, Słowacji i Ukrainy. Jej celem jest propagowanie badań nad historią i kulturą galicyjskich Żydów. Prezentowany zbiór artykułów cechuje różnorodność spojrzenia. Zakres chronologiczny opracowania jest dość szeroki, obejmuje bowiem okres przedrozbiorowy, lata 1772–1918, czasy II Rzeczypospolitej i II wojny światowej, aż po współczesność. Autorzy poruszają tematykę związaną z gospodarką i polityką Żydów w Galicji oraz kwestie dobroczynności, opieki medycznej, literatury, muzyki i sztuki czy przejawów antysemityzmu. W tomie znajdziemy również kulturowy i obyczajowy pejzaż codziennego życia społeczności żydowskiej w małomiasteczkowym środowisku, a także wzruszające ślady pobożności izraelskiej zachowane w inskrypcjach fundacyjnych na ścianach galicyjskich synagog. Takie urozmaicenie i duża różnorodność tematów odzwierciedla złożoność historii i dziedzictwa Żydów galicyjskich oraz sprawia, że publikacja stanowi niezwykle cenne źródło do dalszych pogłębionych badań na ten temat. Fenomen Galicji wciąż inspiruje.



Syberia, historia i ludzie, red. J. Kur-Kononowicz, ISBN: 978-83-7996-594-6, 2018, 192 ss., format A5, oprawa broszurowa

Książka obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, począwszy od zawłości historycznych, poprzez problemy społeczne i kulturowe, aż po szczegółowe dociekania literackie i językoznawcze. Tematyka monografii łączy w sposób ścisły Syberię i człowieka – zesłańca podejmującego wbrew swej woli trud egzystencji na „niełudzkiej ziemi”. Autorzy artykułów ukazują różne aspekty „krańca świata”, widziane zarówno oczami dorosłych, zmuszonych do morderczej pracy i zmagania się z uciążliwościami klimatu, jak też przeżycia dzieci, niewinnych ofiar wielkiej polityki. Publikacje pozwalają lepiej poznać także impresje bohaterów tekstów literackich omawianych w monografii. Choć w narracji dominuje wyobrażenie Dalekiej Północy, jako krainy naznaczonej udręką i śmiercią, region ten bywa też postrzegany jako miejsce tajemnicze, fascynujące swym pięknem i urzekające bezkresem.

SETNY NUMER „FRAZY”

Ukazał się właśnie setny numer rzeszowskiego kwartalnika literacko-artystycznego „Fraza” – pisma o ogólnopolskim zasięgu, znanego daleko poza granicami kraju. Powstało w 1991 r. (zaczęło zatem dwudziesty ósmy rok istnienia), a powołali je do życia młodzi asystenci i absolwenci rzeszowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, w czym wsparli ich rówieśnicy plastycy. Literacko-artystyczny fundament stanowili poeci skupieni w mającej studencki rodowód grupie Draga (Stanisław Dłuski, Mariusz Kalandyk, Grzegorz Kociuba, Józef Stalec i Andrzej Topczyj) oraz artyści z Grupy Na Drabinie (Waldemar Kordyaczny, Antoni Nikiel, Marek Olszyński i Marek Pokrywka). Wydawcą pisma była rzeszowska WSP i działające w niej Koło Naukowe Studiów Kultury Słowiańskiej, zarządzane przez Andrzeja Salnikowa, który został redaktorem naczelnym. Dziś twórcy i współpracownicy „Frazy” są m.in. dziekanami Wydziałów – Filologicznego (Zenon Ożóg i Kazimierz Maciąg) i Sztuki (Antoni Nikiel i Marek Olszyński), profesorami i wykładowcami Uniwersytetu Rzeszowskiego, a siedziba pisma znajduje się na pierwszym piętrze budynku rektoratu, w pokoju 107, siedzibie Zakładu Literatury Polskiej XX i XXI Wieku Instytutu Polonistyki i Dziennikarstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego przy al. T. Rejtana 16 C.

Pierwszy zeszyt „Frazy”, który ukazał się w październiku 1991 r., liczył 83 strony, numer setny ma ich 360. Przez lata istnienia pismo ewoluowało, modyfikowało swój profil (ze społeczno-kulturalnego stało się literacko-artystyczne, obecnie ma też ważny, obdarzony ministerialną punktacją, dział naukowy). Zmieniał się skład redakcji i osoby sprawujące funkcję redaktorów naczelnych (od 1994 r. kierował nim Stanisław Dłuski, od 1998 funkcję tę sprawuje Magdalena Rabizo-Birek). „Fraza” dojrzewała, zyskiwała nowych autorów, powoli rósł jej autorytet.

Porównanie numeru pierwszego i setnego pozwala dostrzec pewne niezmiennie, „firmowe” elementy „Frazy”. Stało się tak także dlatego, że redakcja postanowiła zaprosić do jubileuszowego numeru autorów numeru pierwszego. A że jubileusz „Frazy” zbiegł się z Wielkimi Jubileuszami roku 2018, jej hasłem przewodnim stała się także szeroko rozumiana niepodległość oraz przypomnienie początków Drugiej Rzeczypospolitej. Ponadto redaktorzy zaprosili do setnego numeru także autorów z pismem najsilniej i najdłużej związanych – na których zawsze mogą liczyć: prof. Andrzeja Lama, Bogusławę Latawiec, Henryka Wańka, Bohdana Zadurę, Annę Nasi-

łowską, Krystynę Lenkowską, Ryszarda Lenca, Jacka Antoniego Zielińskiego, Dariusza Bugalskiego. Zadbane także, by podkreślić regionalne zakorzenienie „Frazy”, prezentując m.in. nowe utwory Jana Tulika, przypominając twórczość interesujących prozaików – Kalmana Segala rodem z Sanoka i związanego z Łańcutem Tomasza Jurasza, a także prezentując monumentalną chłopską epopeję *Galicyanie*, wywodzącego się z Podkarpacia Stanisława Nowaka. Na szczególną uwagę w kryzysowym dla polskiej humanistyki momencie reformy szkolnictwa wyższego zasługuje, przypominający imponderabilia, szkic profesora Edwarda Balcerzana *Humanista: odpowiedzialność i zobowiązanie*.

Cóż jest zatem wyróżnikiem pisma, poza jego zdumiewającą trwałością – „Fraza” jest dziś jednym z nielicznych periodyków, który wywodzi się z epoki „przełomu” – czasopiśmienniczego boomu lat 1989–1996, a jego fenomen bierze się z determinacji i społecznikowskiego temperamentu tworzącego go zespołu redakcyjnego, wspieranego przez powołane w roku 1994 Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza” – wydawcę pisma i publikowanej przez nią serii nazywanej Biblioteką „Frazy”, w której do dziś ukazało się ponad 130



tytułów: tomów wierszy, prozy, krytyki literackiej, wydawnictw naukowych autorów polskich i obcych, także albumów i katalogów wystaw.

Wyróżnikami „Frazy” są na pewno prezentacja i promowanie: najciekawszych osobowości, zjawisk artystycznych i wydarzeń rozgrywających się dawniej i współcześnie w Rzeszowie i na Podkarpaciu, dorobku Polaków rozsianych po całym świecie, kultywowanie tradycji pogranicza oraz uwaga zwrócona na otaczające nas i przez wieki współtworzące kulturę tej ziemi nacje, religie i kultury (zwłaszcza żydowską, ukraińską, austriacką, czeską, rosyjską i niemiecką). „Fraza” – pismo o korzeniach „młodoliterackich” i „młodoartystycznych” – od zawsze wspiera debiutantów, patronuje wyłaniającym nowe talenty konkursom poetyckim i artystycznym w Rzeszowie, regionie i Polsce.

Redakcja pisma współpracuje z Wydawnictwem Uniwersytetu Rzeszowskiego, współredagując wiele unikatowych wydawnictw, w tym pionierskie monografie twórczości: Olgi Tokarczuk, Andrzeja Stasiuka, Jana Darowskiego i Zygmunta Ławrynowicza. Mocne nici współpracy wiążą środowisko „Frazy” z Instytutem Polonistyki i Dziennikarstwa UR, Wydziałem

Sztuki, Polskim Funduszem Wydawniczym w Kanadzie, Związkiem Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Rzeszowie. Pismo i Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza” wspierały i współpracowały z nim m.in. polsko-szwajcarska Fundacja Pro Helvetia, Stowarzyszenie Literackie im. K.K. Baczyńskiego w Łodzi, Galeria Literacka i Fundacja Kultury „Afront” w Olkuszu, Towarzystwo Rapperswilskie w Warszawie, Muzeum Literatury im. Jarosława i Anny Iwaszkiewiczów w Stawisku, Fundacja i redakcja „Akcentu” w Lublinie.

Jedno można stwierdzić z całą pewnością: pismo „Fraza” było od początku i jest po dziś dzień wizytówką i „dobrą marką” literackiego, artystycznego i naukowego Rzeszowa oraz Podkarpacia.

PS. Zespół redakcyjny „Frazy” tworzą obecnie: Anna Jamrozek-Sowa, Iwona Misiak, Janusz Pasterski, Magdalena Rabizo-Birek, Jan Wolski i Matylda Zatorska. Znaczący wkład w funkcjonowanie pisma wnosi Krysztyna Walc – przewodnicząca Zarządu Stowarzyszenia Literacko-Artystycznego „Fraza”.

KAZIMIERZ
OŻÓG

JAKIE JEST BETLEJEM POLSKIE?

Polskie świętowanie trwa długo, od Mikołaja do 2 lutego. Boże Narodzenie, te wielkie święta grudniowe, zwane w starej polszczyźnie Godami, miały i mają nadal wspaniałą otoczkę zdarzeń, rytuałów, tekstów towarzyszących wzniosłym, fundamentalnym dla chrześcijaństwa treściom religijnym i ceremoniom sprawowanym w świątyniach. Na pierwszym miejscu trzeba tutaj wymienić wieczerzę wigilijną, kolejno polskie kolędy i wesołe pastorałki, chodzenie po kolędzie z gwiazdą, z rajem, szopką, herody, draby, staropolskie jasełka. Wszystko to podkreślało rangę tych świąt, był to wielki hołd składany Bożej Dziecinie, był to polski obyczaj świąteczny podtrzymujący polskość, wspierający ducha narodowego. Działo się tak zwłaszcza w czasie zaborów, po roku 1795, kiedy Polska utraciła niepodległy byt, rozerwana przez trzech zaborców. Przez cały okres niewoli, zwłaszcza w najtrudniejszych okresach

po przegranych powstaniach Polacy znajdowali swoją Ojczyznę także w arcy polskich zwyczajach świąt Bożego Narodzenia.

Interesujące, że wśród najszerszych warstw społeczeństwa polskiego funkcjonują od wieków kolędy i pastorałki, przekazujące nie tylko wspaniałe treści ewangeliczne, związane z narodzeniem Jezusa, tym największym w dziejach ludzkości wydarzeniem, ale i treści narodowe. Działo się to w ramach tzw. polonizacji kolęd, kiedy w wielu tekstach Jezus rodzi się w polskim krajobrazie, wokół tęgi mróz, zawieja śnieżna, szopa licha, a śpiewający przywołują Ojczyznę zniewoloną i proszą słowami Karpińskiego *Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą*. Wśród ludu wiejskiego kolędnicy składali życzenia świąteczne często po odegraniu niewielkich scen teatralnych z Herodem, adoracją Dzieciątka, pokłonem pasterzy i królów. Te ludowe próby



teatralne, oglądane przez domowników z największym zainteresowaniem, rozpowszechnione w całej Polsce, były dalekim echem misterii bożonarodzeniowych, wystawianych co najmniej od XV wieku przy klasztorach franciszkańskich, a w wiekach późniejszych przy katedrach i szkołach prowadzonych przez jezuitów czy pijarów. Przyczyniło się to do powstania większych form teatralnych, czyli jasełek, które jako większe całości sceniczne cieszyły się wielką popularnością w XIX wieku.

Na przełomie XIX i XX wieku powstały najpiękniejsze polskie jasełka – ich tytuł to *Betlejem polskie*. Autorem był młodopolski poeta Lucjan Rydel (1870–1918). Zasłynął on w historii kultury i literatury polskiej z dwóch powodów, po pierwsze, to jego wesele genialnie przybliżył w wielkim narodowym dramacie Stanisław Wyspiański. Lucjan Rydel był tam Panem Młodym. Po wtóre, wielkie powodzenie osiągnęła sztuka jego autorstwa *Betlejem polskie*, otrzymaliśmy znakomite dzieło religijne i narodowe zarazem. Wątki polskie są bardzo bogate i znajdują się w każdym z trzech aktów tej wspaniałej sztuki, która została napisana i wystawiona po raz pierwszy w roku 1904 na deskach teatru lwowskiego. Czas powstania bardzo wiele tłumaczy. Otóż w tym czasie wzmogło się prześladowanie polskości w zaborze pruskim i zaborze rosyjskim. Jedynie zabór austriacki cieszył się pewną dozą wolności, co było wynikiem autonomii Galicji ogłoszonej przez cesarza Franciszka Józefa I w roku 1867. Działy polskie szkoły, uniwersytety w Krakowie i Lwowie, działał Sejm Krajowy, towarzystwa gimnastyczne, a język polski został wywyższony.

Akt I omawianych jasełek zatytułowany *Pasterze* ukazuje polskich pasterzy pilnujących bydła. To właśnie im jako pierwszym Anioł Pański oznajmia dobrą nowinę o narodzeniu Jezusa. Kapitałny akt, pełen dynamiki, ruchu scenicznego, muzyki i wspaniałych słów. W ważnym, kulminacyjnym momencie wykonywany jest taniec, krakowiak. Śpiewane są dwie kolędy, które należą do znaków polskości i są znane wszystkim rodakom: *Bóg się rodzi* i *Gdy się Chrystus rodzi*. Wszystko to stwarza w przedstawieniu cudowną polską i religijną atmosferę.

Akt II nosi tytuł *Herod* i przedstawia dramat panowania tego króla. Sens narodowy znajdujemy tu w jednoznacznej metaforze, otóż Herod to tyran, symbolizujący władców państw zaborczych. W dyskusji dworzaków z Herodem padają ważne słowa o narodzie, który żyje w ojców wierze i bierze swoją siłę z wiary. Tym narodem są Polacy, niemający swojego państwa i bardzo prześladowani. Tę wiarę w Chrystusa i siłę, która z niej płynie dla narodu polskiego, trzeba wykorzystać. Herod – tak jak samodzierżawny car czy cesarz niemiecki – chce zniszczyć polskości i planuje wydać restrykcyjne prawo:

*Ukaz wydaj surowy,
Że w szkole ni w urzędzie
Już im nie wolno będzie
Polskiej używać mowy!*

” Na przełomie XIX i XX wieku powstały najpiękniejsze polskie jasełka – ich tytuł to *Betlejem polskie*. Autorem był młodopolski poeta Lucjan Rydel (1870–1918).

Te plany krzyżuje śmierć, która – jak to się dzieje w polskich jasełkach – odbiera życie tyranowi. Polskość jest zagrożona, ale zostanie ocalona. *Betlejem polskie* woła o ocalenie języka i kultury polskiej. Ten wielki głos w sprawie narodowej widać najlepiej w akcie trzecim zatytułowanym: *Żłóbek*. Autor tych najśłynniejszych polskich jasełek przenosi Betlejem do Krakowa. Licha szopka betlejemska znajduje się na polach pod tym najbardziej polskim miastem. Autor w didaskaliach sugeruje, jak ma wyglądać scenografia: „Przezysta polska noc zimowa, bielejąca śniegami, wysrebrzana miesiącem. W głębi rysują się niewyraźnie ciemne sylwety wieżyc i kopuł Krakowa, wyżej piętrzą się potężne mury Wawelu. Ponad Wieżą Zegarową świeci złocista, samotna gwiazda z długim promiennym warkoczem, błyszczą w jej blasku dachy królewskiego zamku i katedry, iskrzy się Wieża Mariackiej korona, majaczeje na lewo mogiła Kościuszki, bieleją się zręby Zwierzynieckiego klasztoru.” Na tym tle odbywa się wielkie widowisko religijne i polskie.

W tym krakowskim pejzażu umieszczona jest stajenka betlejemska, a w niej mamy świętą Rodzinę: Maryję, Józefa i nowo narodzonego Jezusa. Cały akt to wspaniała adoracja Dzieciątka. Hołd Mu oddaje w swoich przedstawicielach cała Polska.

W każdej sztuce teatralnej najważniejszą jej częścią jest zakończenie, tak dzieje się też i w przypadku *Betlejem polskiego*. Po wysłuchaniu wszystkich głosów i hołdów przemawia do swojego Syna Maryja. W swojej jakże wzruszającej mowie wstawia się za uciemiężonym narodem polskim. Matka Boża przypomina, że jest Królową Korony Polskiej i błaga Jezusa o odmianę losów naszej ojczyzny. Są to mocne i wspaniałe słowa, a w tamtej sytuacji narodu dobitnie mówione w teatrach Lwowa i Krakowa musiały sprawiać niezwykle wrażenie, musiały działać na intelekt i emocje odbiorców, kierując ich myśli ku Ojczyźnie, która musi kiedyś odzyskać wolność.

Betlejem polskie kończy zwrotka z kolędy Franciszka Karpińskiego *Podnieś rączkę Boże Dziecią, błogosław Ojczyznę miłą*. Wspaniały patriotyczny i religijny finał śpiewają wszyscy aktorzy.

Lucjan Rydel nie doczekał wolnej Ojczyzny, zmarł w marcu 1918 roku na zapalenie płuc. Swoim dziełem przybliżył nadejście wolnej Polski, znakomicie dołączając do tych twórców kultury, którzy w okresie zaborów tworzyli dzieła związane z Ojczyzną, gdyż doskonale wiedzieli, że walka o Niepodległość to także podtrzymywanie ducha narodu, aby nie stracił on swojej tożsamości, zachował język polski i rozwinął ojczystą kulturę. *Betlejem polskie* stanowiło wielki krok w drodze ku Niepodległej. Dla nas stanowi piękny, ciągle żywy przykład polskich jasełek. Warto je wystawiać i oglądać.

Fot. L. Borowiec

STANISŁAW
KAWIORSKI

ROLA INFORMACYJNA I POPULARYZATORSKA „KALENDARZA ILUSTROWANEGO KURIERA CODZIENNEGO” (1928–1939)*

W roku 2018 polskie społeczeństwo miało szczególny powód do świętowania – setną rocznicę odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Ten wyjątkowy jubileusz przybliżył nie tylko ważne wydarzenia, ale także ludzi z tamtych czasów. Z trzech zaborów powstał jednolity państwowy organizm, w którym prawie wszystko było nowe. Dla współczesnego pokolenia wyraz „nowy” pewnie najczęściej kojarzy się z przełomem grudnia i stycznia, kiedy zrywamy ze ścianami stary kalendarz i wkraczamy w kolejny rok. W tym szczególnym okresie warto przypomnieć historię jednego z polskich kalendarzy wydawanego przez koncern Mariana Dąbrowskiego (pochodzącego z Sanoka), wielce zasłużonego dla prasy lat międzywojennych.

„Kalendarz Kuriera” po raz pierwszy ukazał się w 1928 r. w dwóch nakładach (w sumie 20 tys.) i w ciągu kilkunastu dni został sprzedany. Do druku wykorzystano najnowszą i najlepszą wówczas technikę reprodukcyjną – rotograviurę. W ten sposób bogaty w zdjęcia „Kalendarz” był równocześnie wydawnictwem albumowym o prawdziwych wartościach artystycznych. Pojawienie się tego kalendarza na rynku wydawniczym uznano początkowo za wypełnienie luki po „Kalendarzu Czecha” wydawanego w Krakowie przez 85 lat, w latach 1823–1917.

„Kalendarz Kuriera” po raz pierwszy ukazał się w 1928 r. w dwóch nakładach (w sumie 20 tys.) i w ciągu kilkunastu dni został sprzedany. Do druku wykorzystano najnowszą i najlepszą wówczas technikę reprodukcyjną – rotograviurę. W ten sposób bogaty w zdjęcia kalendarz był równocześnie wydawnictwem albumowym o prawdziwych wartościach artystycznych.

Twórcą i redaktorem „Kalendarza Ilustrowanego Kuriera Codziennego” (wydawanego w latach 1928–1939) był Jan Grzywiński. Urodził się 14 września w Żdżarach w powiecie tarnowskim. Po ukończeniu gimnazjum w Tarnowie studiował matematykę i fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie I wojny światowej w 1914 r. jako oficer nadzorował budowę Drogi Legionów przez przełęcz Pantyrską w Karpatach Wschodnich. Po wojnie zaangażował się w sprawę sprowadzenia zwłok gen. Bema z Aleppo do Tarnowa, które nastąpiło w 1928 r. Pracował jako dziennikarz kolejno w „Głosie Narodu”, „Nowej Reformie” i „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”. W czasie II wojny światowej czynnie działał w krakowskiej prasie konspiracyjnej i kolportażu pod pseudonimem „Jastrzębiec”. Zmarł na gruźlicę w Krakowie 9 czerwca 1944 r.

Redaktor Jan Grzywiński do pracy nad „Kalendarzem” zdołał zaangażować wielu wybitnych naukowców, dzięki czemu wydawnictwo reprezentowało wysoki poziom i znajdowało uznanie wśród odbiorców. Zależało mu też na zamieszczeniu tekstów i ilustracji do tej pory nigdzie niepublikowanych.

„Kalendarz” rozchodził się błyskawicznie na terenie całego kraju. Można było go zakupić w agencjach IKC, księgarniach i kioskach gazetowych. Na rynku wydawniczym pojawiał się na początku listopada.

Poszczególne roczniki wydawnictwa liczyły około 260 stron i były oprawiane w formacie 26 cm. Całość miała twardą i kolorową oprawę i była odbijana w Drukarni „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w Krakowie przy ul. Wielopole. Autorem większości okładek był Alfred Żmuda, znany malarz i ilustrator. Wyjątkowo w latach 1935 i 1936 wykonał je Stanisław Raczyński, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Treść kalendarza została podzielona na działy tematyczne, których nazwy i liczba zmieniały się w poszczególnych rocznikach.



Każdy rocznik „Kalendarza” otwierała część astronomiczna, która w latach 1928–1931 połączona była z częścią kalendarzową. Od 1932 treści astronomiczne i dotyczące kalendarza uległy znacznemu rozszerzeniu, zostały rozdzielone, funkcjonując osobno jako część astronomiczna i część kalendarzowa. W latach 1928–1929 autorem części astronomicznej był Tadeusz Banachiewicz, astronom, matematyk i geodeta pełniący funkcję dyrektora Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie. W pozostałych rocznikach treści dotyczące astronomii opracowywał Jan Gadowski, astronom, popularyzator astronomii i kosmonautyki, pełniący od 1927 funkcję adiunkta w Obserwatorium Warszawskim. Informacje z dziedziny astronomii były bardzo dokładne i obszerne.

Czytelnicy „Kalendarza” w tej części znajdowali dokładną charakterystykę roku pod względem astronomicznym. Informowano m.in. o zaćmieniach Słońca, układzie planet i ich księżycach, kometach, meteorach, gwiazdach, długości dnia i nocy w Polsce, danych liczbowych kosmosu oraz czasie urzędowym w Polsce i innych państwach. Informacje uzupełniały zdjęcia, tabele i wykresy. W niektórych rocznikach pojawiały się też krótkie artykuły naukowe jak np. *Nowa teoria kosmologiczna* („Kalendarz”, 1938, s. 16) czy *Wiek ludzkości i wszechświata* („Kalendarz”, 1934, s. 16).

Od roku 1932 część kalendarzowa została wydzielona ze wspólnej części astronomicznej oraz kalendarzowej i już do końca funkcjonowała jako samodzielna

część. Autorem jej został ksiądz Michał Kordel, liturgista i biblista, założyciel Towarzystwa Miłośników Liturgii oraz redaktor pisma liturgicznego „Mysterium Christi”. W części kalendarzowej czytelnicy znajdowali m.in. informacje o świętach katolickich, ruchomych suchych dniach, czasach zakazanych, postach, długości karnawału, świętach ruchomych, kalendarzu grecko-katolickim, prawosławnym, żydowskim, muzułmańskim i karaimskim oraz rocznicach przypadających na dany rok. Część kalendarzową rozszerzały artykuły księdza Kordela: *Z dziejów Roku jubileuszowego* („Kalendarz”, 1934, s. 17–18), *Z dziejów powstania świąt rzymskokat. Kościoła* („Kalendarz”, 1932, s. 17) i *Początki kultu świętych* („Kalendarz”, 1933, s. 18).

W kolejnym dziale pod nazwą „Kalendarium” znajdowały się informacje o świętach państwowych i narodowych oraz corocznych obchodach. Najważniejszą częścią były kalendarze: rzymskokatolicki, grekokatolicki, prawosławny, żydowski, muzułmański i karaimski. W dalszej kolejności zamieszczony był szczegółowy kalendarz na każdy miesiąc, z imieninami w obrządku rzymskokatolickim, grekokatolickim i słowiańskim. Podawany był także czas wschodu i zachodu Słońca i Księżycy oraz długość dnia i fazy Księżycy. Przy każdym miesiącu zamieszczano przysłowia oraz nazwy miesięcy w języku białoruskim, czeskim, litewskim, niemieckim, rosyjskim i ruskim. Każdy miesiąc ilustrowała odpowiednio dobrana rycina. Stronie z poszczególnym miesiącem towarzyszyła strona z kalendarzykiem historycznym na okre-

” Naukę wśród szerokich warstw społeczeństwa propagowały artykuły naukowe z różnych dziedzin nauki. Były one zamieszczone w „Części literacko-naukowej” kalendarza w latach 1928–1932, „Części naukowej” w rocznikach 1933–1938 i „Dziale artykułowym” w 1939 r. Często większość z nich była poświęcona jednemu zagadnieniu. I tak w 1928 artykuły z zakresu techniki poświęcono astronomii, biologii, radiofonii, kinematografii i technice wojskowej. Tematyka tych opracowań była ściśle związana z Polską, co nadawało kalendarzowi charakter narodowy. Autorami artykułów do „Kalendarza” byli najwybitniejsi polscy uczeni, profesorowie polskich uniwersytetów.

ślony miesiąc i cyklem ilustracji. Od 1930 nosiła tytuł: *Z przeszłości naszych miast*, z ryciną oraz krótkim opisem miasta.

„Kalendarium” kończył alfabetyczny wykaz świętych Kościoła rzymskokatolickiego, świętych polskich i alfabetyczny spis imion słowiańskich. Dział ten opracowywał Jan Grzywiński z wyjątkiem kalendarzyka historycznego, układanego przez Władysława Bogatyńskiego, i kalendarza imion słowiańskich opracowywanego przez Witolda Taszyckiego.

Od roku 1934 pojawił się nowy rozdział zatytułowany „Ważniejsze rocznice w r. ...”. Zawierał spis rocznic przypadających na dany rok z dokładniejszym omówieniem niektórych z nich i artykułem Macieja Szukiewicza *Jan Matejko*.

Część astrologiczną opracowywał Jan Grzywiński. Była ona bogato ilustrowana reprodukcjami rycin, drzeworytów, miedziorytów pochodzących najczęściej z dzieł XV, XVI i XVII-wiecznych, wykresami i zdjęciami. Treści dotyczące astrologii zamieszczone były w rozdziałach „Kalendarz i jego dzieje” (1928, 1929), „Gwiazdy i ludzie” (1930), „W znaku gwiazd” (1931), „Szlakami magów” (1932), a od 1933 w „Części astrologicznej”. Zamieszczano w niej informacje o astrologii, jej historii, białej i czarnej magii, talizmanach, amuletach, horoskopach oraz rachubie czasu u różnych ludów. W każdym roczniku przedstawiano prognozy astrologiczne na konkretny rok będący pod wpływem poszczególnej planety, charakterystykę roku, horoskop gospodarczy, dobre dni do siania i szczepienia, konstelacje danej planety oraz horoskopy dla osób urodzonych w okresie wpływów danej planety. W tej części również znajdują się większe artykuły: Aleksandra Birkenmajera: *Początki astrologicznej Szkoły Krakowskiej* („Kalendarz”, 1936, s. 54–56), *Astrologia krakowska u szczytu swego rozgłosu* („Kalendarz”, 1937, s. 58–61) i Jana Grzywińskiego *Oddech Wisznu* („Kalendarz”, 1933, s. 52–53).

Nieodłączną częścią każdego rocznika „Kalendarza” był wykaz ważniejszych urzędów państwowych, kościelnych i wojskowych. Informacje te znajdowały się w roz-

dziale „Ustrój państwa polskiego” (1928), „Schematyzm państwa polskiego” (1929–1934) i „Schematyzm państwowy” (1935–1939).

W każdym roczniku „Kalendarza” relacjonowano w porządku chronologicznym najważniejsze wydarzenia polityczne, naukowe, kulturalne, techniczne, z dziedziny lotnictwa, medycyny i życia religijnego za ubiegły rok. Odnotowywano ważniejsze obchody i rocznice, laureatów nagród państwowych (Polskiej Akademii Nauk, m. Warszawy i innych) oraz nagrody Nobla, a także katastrofy żywiołowe i nieszczęśliwe wypadki. W kronice żałobnej czytelnicy znajdowali wykaz wszystkich wybitnych i znanych osób z Polski i świata zmarłych w ubiegłym roku. Wszystkie te informacje zamieszczono w kolejnym rozdziale „Kalendarza” zatytułowanym w latach 1928–1933 „Kronika roku...” i „Przegląd roku...” – od 1934 r. Relacjom towarzyszyły liczne zdjęcia, niekiedy nawet na całą stronę.

W kronice politycznej czytelnicy otrzymywali w zwartej formie dość dokładny obraz sytuacji politycznej w Polsce i na świecie za ubiegły rok. Sytuację polityczną w 1931 r. tak scharakteryzowano: „jest to bowiem rok najcięższego kryzysu, jaki ludzkość przechodziła w czasach nowożytnych (...), wybuchają przesilenia polityczne na świecie i zaostrzają się zatargi socjalne (...), upadek tronu królewskiego w Hiszpanii, połączony z krwawymi zamieszkami antyreligijnymi, coraz wyraźniejsza groza hitleryzmu w Niemczech” („Kalendarz” 1932, s. 73). W kronice informowano również o ważniejszych nowinkach z zakresu techniki, podając na przykład informację o przesłaniu po raz pierwszy, w czerwcu 1929, obrazu z Ameryki do Europy za pomocą kabla elektrycznego („Kalendarz”, 1930, s. 150).

W każdym roczniku informowano o katastrofach żywiołowych i nieszczęśliwych wypadkach w Polsce i na świecie. Opisywano powodzie, trzęsienia ziemi, cyklony, wybuchy wulkanów, burze, huragany, trąby powietrzne, pożary, katastrofy budowlane i katastrofy w kopalniach, wypadki kolejowe, wybuchy gazów oraz masowe zatrucia. W roku 1929 odnotowano niebywałe mrozy w Polsce, dochodzące do minus 40, a na Wileńszczyźnie nawet do 46 stopni („Kalendarz”, 1930, s. 117), plagę szarańczy w Azji, Afryce oraz w niektórych krajach Europy („Kalendarz”, 1931, s. 115), katastrofalną powódź w południowej Polsce, kiedy to po ulewnych deszczach w połowie lipca utonęło około 100 osób („Kalendarz”, 1935, s. 135).

Przegląd roku kończyła kronika żałobna, w której rejestrowano zgon wybitnych i znanych osób z kraju i zagranicy.

Naukę wśród szerokich warstw społeczeństwa propagowały artykuły naukowe z różnych dziedzin nauki. Były one zamieszczone w „Części literacko-naukowej” „Kalendarza” w latach 1928–1932, „Części naukowej” w rocznikach 1933–1938 i „Dziale artykułowym” w 1939. Często większość z nich była poświęcona jednemu zagadnieniu. I tak w 1928 artykuły z zakresu techniki poświęcono astronomii, biologii, radiofonii, kinematogra-

Postępy w rozbijaniu atomów.



W roku 1903 Marie Curie odkryła polonij i rad. W roku 1911 odkryła francjum i aktyn. W roku 1927 odkryła radon. W roku 1932 odkryła polonij-210 i rad-226. W roku 1934 odkryła francjum-230 i aktyn-228. W roku 1935 odkryła polonij-214 i rad-222. W roku 1936 odkryła polonij-218 i rad-218. W roku 1937 odkryła polonij-214 i rad-222. W roku 1938 odkryła polonij-214 i rad-222.




Atomek sam Uratylu i tlenku wyciągnięto w studniu B i w studniu C. Uratylowca w studniu B i C.

Atomek w laboratorium Curie i Skłodowej w Warszawie. W roku 1903 odkryła polonij i rad. W roku 1911 odkryła francjum i aktyn. W roku 1927 odkryła radon. W roku 1932 odkryła polonij-210 i rad-226. W roku 1934 odkryła francjum-230 i aktyn-228. W roku 1935 odkryła polonij-214 i rad-222. W roku 1936 odkryła polonij-218 i rad-218. W roku 1937 odkryła polonij-214 i rad-222. W roku 1938 odkryła polonij-214 i rad-222.

Zjawiska astronomiczne w r. 1938.

Miesiąc	Wzrost	Spadek	Zmiana	Miesiąc	Wzrost	Spadek	Zmiana
Styczeń	1-4	5	gwiazdy opad. Komety 1938 I	Lipiec	5	6	gwiazda w apogeum (najbliższy od Słońca)
Styczeń	5	6	gwiazda przelatująca (najbliższy Słońca)	Styczeń	11-12	13	gwiazda w perigeum (najbliższy od Słońca)
Styczeń	13	14	gwiazda przelatująca (najbliższy Słońca)	Styczeń	15	16	gwiazda w perigeum (najbliższy od Słońca)
Styczeń	17	18	gwiazda przelatująca (najbliższy Słońca)	Styczeń	19	20	gwiazda w perigeum (najbliższy od Słońca)
Styczeń	21	22	gwiazda przelatująca (najbliższy Słońca)	Styczeń	23	24	gwiazda w perigeum (najbliższy od Słońca)
Styczeń	25	26	gwiazda przelatująca (najbliższy Słońca)	Styczeń	27	28	gwiazda w perigeum (najbliższy od Słońca)
Styczeń	29	30	gwiazda przelatująca (najbliższy Słońca)	Styczeń	31	1	gwiazda w perigeum (najbliższy od Słońca)

Nowa teoria kosmologiczna.



Milajona gwiazdek i gwiazd w gwiazdozbiórach. W Nodzie i w Nodzie.

fii i technice wojskowej. Tematyka tych opracowań była ściśle związana z Polską, co nadawało kalendarzowi charakter narodowy. Autorami artykułów do „Kalendarza” byli najwybitniejsi polscy uczeni, profesorowie polskich uniwersytetów.

Bardzo skromnie były reprezentowane w „Kalendarzu” treści literackie, do których Grzywiński nie przywiązywał wielkiej wagi. W śladowej formie znajdujemy je tylko do roku 1933. Były to wiersze okolicznościowe *Na nowy rok* autorstwa Adama Asnyka, Marii Konopnickiej, Jana Kochanowskiego, Władysława Syrokomli, Władysława Bełzy, staropolska kolęda noworoczna, życzenia noworoczne sprzed 355 J. I. Kraszewskiego oraz wiersze Kazimierza Żarembki *Na powrót zwłok generała Józefa* i Gyula Diaka *Na polskim morzu*. Zamieszczono również krótkie opowiadania Aliny Butrymowiczówny, Breta Harte i Jenó Heltai.

W „Kalendarzu IKC” nie brakowało informacji sportowych. Zamieszczane były w dziale „Sport polski” (w rocznikach 1928–1932) i „Dział sportowy” (od 1933).

Znaczną część „Kalendarza IKC” zajmowały dane statystyczne dotyczące Polski. Zgrupowane były w dwóch obszernych rozdziałach „Przegląd statystyczny Polski” i „Polska w statystyce światowej”.

Wiedzy na temat kuli ziemskiej, jej zaludnienia, łądów, oceanów, pasm górskich największych wysp, wulkanów, wodospadów, rzek, kanałów, mostów, temperatur, miast, klimatu, grup językowych oraz politycznego

podziału świata dostarczał rozdział „Świat w liczbach”. Zamieszczano w nim również informacje o ważniejszych wyprawach badawczych i odkryciach geograficznych ubiegłego roku, świętach narodowych w innych państwach, Lidze Narodów i inne interesujące informacje dotyczące świata.

„Kalendarz IKC” miał również dostarczać rozrywki umysłowej na wysokim poziomie. We wszystkich rocznikach znajdujemy jej elementy w postaci zagadek, zadań, osobliwości językowych, liczb, gier, rebusów, szarad i złudzeń wzrokowych. Zamieszczano też informacje dotyczące historii zabawek i dawnych gier, utwory literackie wyróżniające się niezwykłą budową i nieprawdopodobne historie. W „Kalendarzu” z 1931 r. zamieszczono najstarszy polski rebus z XVI wieku oraz szarady sprzed stu lat („Kalendarz”, 1931, s. 223).

Ciekawostki z różnych dziedzin wiedzy prezentowano w dziale „Rozmaitości”. Czytelnik mógł się dowiedzieć np.: czy istnieją syreny, czy gruszki na wierzbie są rzeczywiste, jak ustalano granicę polsko-rumuńską i jak fałszowano pieniądze. Były tu doniesienia o rekordach lotniczych, konkursach piękności, modzie, laureatach nagrody Nobla i osobliwościach polskiej fauny. Znajdujemy w nich także tablice genealogiczne niektórych królów polskich, historię uprawy ziemniaków, tytoniu, kawy i herbaty, rysunki staropolskich maszyn obłążnicznych czy informacje o sztucznym człowieku.

W związku z rozwojem turystyki masowej w roczniku 1933 pojawił się „Dział turystyczny”, który był



obecny w „Kalendarzu” do 1939 r. Czytelnicy mogli się dowiedzieć o polityce paszportowej państwa, ułatwieniach w międzynarodowym ruchu turystycznym i nowych inicjatywach władz mających pobudzić turystykę krajową, takich jak np.: instytucja pociągów popularnych („Kalendarz”, 1938, s. 214), powołanie Ligii Popierania Turystyki, organizowanie imprez turystycznych związanych z obchodami świąt i rocznic, rozwój budownictwa hoteli i pensjonatów, zwłaszcza w uzdrowiskach oraz rozwój turystyki wysokogórskiej i narciarskiej. Informowano o koloniach i obozach młodzieżowych, szlakach turystycznych, śmiertelnych wypadkach w polskich Tatrach, wiatrach halnych, regionach turystycznych w Polsce i wyprawie alpinistyczno-naukowej na Kaukaz. Zamieszczano też mapy, np. turystycznych szlaków wodnych w Polsce i terenów narciarskich w Polskich Karpatach.

Bardzo ważną sprawą dla młodej państwowości polskiej był dostęp do morza. W „Kalendarzu” tematyka morska pojawiła się w dziale „Polskie morze”, w rocznikach 1934–1939.

Zagadnienia gospodarcze poruszane były w „Dziale gospodarczym”, w rocznikach 1934–1939. Pisano w nim o aktualnych problemach i wskaźnikach gospodarczych kraju, w tym m.in. o handlu zagranicznym, długach państwowych, cenach, obrocie pieniężnym, produkcji przemysłowej i rolnej oraz skarbowości polskiej. Przegląd gospodarczy za ubiegły rok opracował Ferdynand Zweig.

Wszystkie roczniki „Kalendarza IKC” były zakończone „Częścią informacyjną”. Znajdowały się w niej bardzo praktyczne i przydatne dla czytelników informacje dotyczące obrotu zagranicznego, różnego rodzaju miar, taryf pocztowych, opłat pocztowych i stemplowych, organizacji i izb oraz kalendarzyk rybacki i myśliwski. W niektórych rocznikach informowano np. o czasie ciąży zwierząt domowych, czasie wylęgu jaj, wydajności mąki ze zboża, wskazanych temperaturach dla piwnic i ubytku wagi ziemniaków w piwnicy.

We wszystkich rocznikach obowiązkowym elementem był humor i satyra. Przeplatając różne działy, był przerywnikiem wprowadzającym lżejszy nastrój. Pojawiał się najczęściej w postaci rysunków satyrycznych i dowcipów.

Od 1933 r. aż do końca wydawania „Kalendarza” redakcja w każdym roczniku ogłaszała wielki konkurs z nagrodami dla czytelników. Zamieszczano kupon konkursowy i listę firm, które finansowały nagrody.

Treściom kalendarzowym towarzyszyły reklamy. Najwięcej zamieszczano ich na końcu i początku rocznika. W tekście spotykamy ich o wiele mniej, często były zamieszczane pod tekstem w postaci paska. Zdarzały się też dłuższe teksty reklamujące różne produkty.

Ważną rolę w „Kalendarzu” odgrywały liczne zdjęcia i ilustracje. Zdjęcia w przeważającej części były wykonane przez Agencję Fotograficzną „Światowid” z Warszawy, Krakowa i Poznania. Bardzo ciekawy i starannie dobrany materiał ilustracyjny pochodził z różnych bibliotek, archiwów i muzeów krajowych oraz zagranicznych. Ryciny, drzeworyty, fragmenty starych map i muzykaliów, medziority, fragmenty rękopisów, rysunki i zdjęcia obrazów czy gobelinów pochodziły często z muzeów i archiwów w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie czy zbiorów zagranicznych w Watykanie, Paryżu, Oksfordzie, Budapeszcie, Dreźnie, Lipsku, Zurychu i innych miast. Część tych ilustracji pochodziła ze zbiorów prywatnych, a przy wielu z nich znajdujemy dopisek: „po raz pierwszy reproduktowane”. Zawartość „Kalendarza” zamykał spis treści umieszczony na końcu każdego rocznika.

Korespondencja Jana Grzywińskiego pozwoliła prześledzić losy „Kalendarza” po wybuchu II wojny światowej. Przygotowywał on kolejny numer, już pod zmienionym tytułem, „Kalendarza Krakowskiego na rok 1941”, mając nadzieję, że Niemcy zgodzą się na jego wydanie. Chociaż nie udało się wydać kalendarza, Grzywiński nie tracił nadziei i dalej zbierał materiały, mimo ciężkiej choroby aż do śmierci w czerwcu 1944 r.

***Więcej informacji na temat „Kalendarza Ilustrowanego Kuriera Codziennego” można znaleźć w „Podkarpackich Studiach Bibliotecznych” z 2016 roku w numerze 5 pod adresem: http://psb.ur.edu.pl/sites/default/files/pdf/rola_informacyjna_i_popularyzatorska_kalendarza_ilustrowanego_kuriera_codziennego_1928-1939.pdf**

W PROGRAMIE NIE TYLKO ROCZNICOWE WYDARZENIA

Jesienią ub. roku Biblioteka Austriacka w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego – wspólnie z czytelniami i wypożyczalniami w niemalże całej Austrii, jak również z kilkudziesięcioma pozostałymi Bibliotekami Austriackimi na świecie – włączyła się w już trzynastą edycję festiwalu „Austria czyta. Spotkajmy się w bibliotece”. Z uwagi na duże zainteresowanie znacznie rozszerzyliśmy ramy czasowe festiwalu. W centrum uwagi tegorocznej rzeszowskiej edycji tej imprezy znajdowała się postać Gustawa Klimta (1862–1918) z uwagi na przypadającą w tym roku setną rocznicę śmierci tego wybitnego przedstawiciela secesji.

W warsztatach rzeszowskiej edycji festiwalu „Austria czyta” uczestniczyło 11 grup uczniów z kilku szkół: SP nr 11 Rzeszów (kl. VIII c i kl. VII c), ZSO nr 4 Rzeszów (kl. VII i kl. III), III LO Rzeszów (kl. III), ZSM Rzeszów (kl. II FT), SP z Maćkowic, ZSDGiL z Jarosławia, Szkoła Muzyczna II stopnia z Rzeszowa, SP nr 23 Rzeszów (kl. VII). Jak zwykle każde spotkanie kończyło się konkursem wiedzy o głównych bohaterach warsztatów. Uczniowie, którzy najlepiej poradzili sobie z pytaniami konkursowymi, zostali uhonorowani drobnymi upominkami.

Kolejna czternasta edycja festiwalu literackiego „Austria czyta” odbędzie się za rok. Już teraz serdecznie zapraszamy na to wydarzenie kulturalne.

W grudniu w Bibliotece Austriackiej zorganizowano kilka edycji warsztatów poświęconych równolegle dwóm wydarzeniom, ściśle związanym z datą 24 grudnia – 200 jubileuszowi prawykonania kolędy *Cicha noc* oraz 181 rocznicy urodzin cesarzowej Sissi.

Cicha noc przetłumaczona została na ponad 300 (!) języków i dialektów, jest uznana za najpopularniejszą kolędę świata. W Bibliotece Austriackiej UR przypomniano historię, pokojowe przesłanie i teraźniejszość tej pieśni wykonanej po raz pierwszy w 1818 r. podczas pasterki w wigilię świąt Bożego Narodzenia w podsalzburskim Oberndorfie. Zapewne nikt z ówczesnych słuchaczy – nawet autor słów Józef Mohr czy twórca melodii Franciszek Ksawery Gruber – nie spodziewał się, że ta „prosta kompozycja” – jak określił ją sam kompozytor – już pod sam koniec XIX w. będzie znana nie tylko w większości krajów Europy, ale i po drugiej stronie globu. W grudniu 1839 r. *Cicha noc* zabrzmiała po raz pierwszy w Nowym Jorku.

Z kolei warsztaty „Cesarzowa Sissi – mit a rzeczywistość” to temat wybierany z oferty dydaktycznej Biblioteki Austriackiej przez nauczycieli i uczniów nie tylko w grudniu. Tytułowa bohaterka naszych licznych spo-





tkań urodziła się także w wigilię Bożego Narodzenia, ale nieco później, w 1837 r. Jej nagłe pojawienie się w roli „pierwszej damy” monarchii naddunajskiej może przypominać nieco baśń o Kopciuszku. Podczas warsztatów ukazana zostaje, niejednokrotnie ku rozczarowaniu słuchaczy, prawdziwa historia życia Elżbiety Bawarskiej.

Przy okazji warto przypomnieć, że grupy szkolne mogą wybierać tematykę warsztatów w Bibliotece Austriackiej z całorocznej oferty stałej, obejmującej m.in. następujące propozycje: *Śladami polskich pamiątek w Wiedniu*, *Franciszek Józef – wieczny cesarz – prywatnie*, *Maria Teresa – strateg-matka-reformatorka, czyli kobieta sukcesu sprzed 300 lat*, *Wiedeńskie ZOO – najstarszy ogród zoologiczny świata*, *Wielkanoc w Wiedniu*, *wiedeński park rozrywki Prater*. W planach na 2019 r. mamy również spotkania ze znanymi reprezentantami współczesnej kultury Austrii.

Fot. ze zbiorów Biblioteki Austriackiej UR

MAREK
JANICKI*

GDZIE CI MĘŻCZYŹNI

Czytając z zapartym tchem doniesienie o miodzie – płynnym złocie oraz o jego niezwykłych właściwościach leczniczych**, pomyślałem, że truteń to ma klawe życie. Chowany jest przez robotnice po to, aby go użyć do zapłodnienia produktu, który dostarcza królowa, a po wykorzystaniu pszczoły zawijają go w woskowy kokon. Dobrze że nie jest komarem, bo po akcie płciowym byłby zjedzony przez modliszkę. Truteń ma zadania podobne do dorosłego mężczyzny w związku, tylko tego drugiego, po akcie seksualnym, puszczają wolno.

Generalnie wszystko wśród dorosłych zależy od kobiety, a facet przy tym ma być tylko obecny, co najwyżej ma się starać, aby wybór padł na niego. To kobieta, jako wybitna matematyczka, gdyż ujmuje sobie lat, dodaje urody, dzieli łożę, a później je mnoży, podnosi do potęgi, a jak się ją zróżniczkuje, to scałkować się już nie da, wybiera tego, z którym łożę dzieli i mnoży. Problem jest w tym, że nie każdy piękny jest w pełni sprawny i pełnowartościowy. Zajmując się niepłodnością partnerską, zmuszony jestem stwierdzić pewne fakty – 60% tejże niepłodności jest spowodowane czynnikiem męskim.

Pomocną w tej materii jest andrologia kliniczna, która zajmuje się gonadami męskimi i regionami przyległymi, nierozzerwalnie łącząc się z seksuologią. Obydwie ułomności męskie można wspomagać leczeniem uzdrowiskowym i nie chodzi tu o seks w uzdrowisku,

tylko o leczenie balneoklimatologiczne, takie jak kąpiele mineralne solankowe, siarczkowe, zabiegi borowinowe, inhalacje i wspomagające zabiegi medycyny fizykalnej – laseroterapia, magnetoterapia i prądy selektywne. Dzisiejsi mężczyźni nie zawsze dbają o zdrowie psychiczne i fizyczne. Regularnie towarzyszy im stres połączony z otyłością, cukrzycą i miażdżycą. A siedzenie przy biurku powoduje przegrzewanie klejnotów męskich. Uwypuklam ten problem, gdyż od 22 lat zajmuje się seksuologią, od 15 lat leczeniem uzdrowiskowym, od 10 lat andrologią. Od 36 lat jako ginekolog zajmuję się problemem niepłodności partnerskiej. Niedawno na konferencji „XX Dzień Andrologiczny” przedstawiałem w szczególności korzyści z wyjazdu panów do sanatoriów. W referacie „Lecznictwo uzdrowiskowe w andrologii jako metoda wspomagająca” omówiłem sygnalizowane tu problemy, a po niedawno zdanym egzaminie testowym uzyskałem tytuł androloga klinicznego – pierwszy dla lekarza na Podkarpaciu.

*Dr n. med. Marek Janicki prowadzi zajęcia z seksuologii dla studentów położnictwa Wydziału Medycznego UR, a przez 8 lat uczył studentów fizjoterapii, balneoklimatologii i medycyny fizykalnej.

** M. Tomczyk, *Miód – płynne złoto*, „Gazeta Uniwersytecka” nr 5/2018



KINGA
JANORA
ŁUKASZ
SZCZUROWSKI

SZTUCZNE MIEJSCA LĘGOWE DLA SÓW

W roku 2018, dzięki dofinansowaniu z Uniwersytetu Rzeszowskiego, członkowie Koła Naukowego Przyrodników zrealizowali projekt pt. „Wykorzystanie przez ptaki koszy wiklinowych jako miejsc lęgowych”. Opiekę naukową nad tym zadaniem pełnili: dr Grzegorz Pitucha oraz dr Andrzej Wojton z Katedry Zoologii UR – specjalizujący się w badaniach ptaków szponiastych i sów.

Przedmiotem badań były ptaki gniazdujące w sztucznych miejscach lęgowych, a zwłaszcza sowa uszata (*Asio otus*) – objęta w Polsce ścisłą ochroną gatunkową. Sowy uszate nie budują same gniazd, lecz najczęściej zasiedlają stare i opuszczone po innych ptakach (wrona, kruk, sroka). W Polsce systematycznie podejmowane są działania mające na celu tworzenie dogodnych miejsc lęgowych dla sowy i innych gatunków ptaków. Przedsięwzięcia te polegają na rozwieszaniu w odpowiednich siedliskach koszy wiklinowych, które ptaki mogą potencjalnie wykorzystać. Sztuczne gniazda okazują się często bezpieczniejsze niż naturalne.

Projekt realizowano w południowej części Kotliny Sandomierskiej – na północ i północny-zachód od Rzeszowa – w okolicy Głogowa Małopolskiego i Świlczy. Występujące tam kompleksy leśne z dużym udziałem sosny, dębu, buka i jodły wchodzi w skład Nadleśnictwa Głogów. Obszary lasów poprzecławane są zanikającymi obszarami rolniczymi, nieużytkami i zaroślami. Ważnym elementem środowiska na obszarze badań są również zadrzewienia śródpolne i małe zagajniki.

W celu określenia przydatności koszy wiklinowych jako sztucznych miejsc lęgowych dokonano kontroli koszy powieszonych w latach 2016–2018 w sezonach lęgowych wybranych ptaków. Do tej pory wywieszono łącznie 35 koszy. Mają one średnicę około 40 cm i głębokość około 20 cm. Kosze wyścielano drobnymi gałązkami i suchą trawą, a następnie wywieszano i mocowano do konarów drzewa na wysokości ponad 5 m nad ziemią.

Na ostatnim wyjeździe terenowym w ramach projektu, pod koniec września ubiegłego roku, jego uczestnicy zawiesili 5 koszy. Pogoda tego dnia dopisała – było bardzo słonecznie, choć nieco chłodno. Kilku godzin-

na wyprawa pozwoliła zaobserwować piękno zielonej wciąż jeszcze scenerii lasu oraz dostrzec zmiany związane z nadchodzącą jesienią. Dookoła kwitły pachnące liliowe wrzosy. W czasie wyjazdu uczestnicy pokonali pieszo kilka kilometrów, szukając najdogodniejszych lokalizacji dla koszy. Sowa uszata wybiera najczęściej gniazda na wysokich drzewach iglastych na skraju lasu, gdzie rozciąga się dobry widok na okoliczne łąki – jej żerowiska.

Spadek liczebności sowy uszatej jest spowodowany różnymi czynnikami. Do najważniejszych należą: silne przekształcenia krajobrazu rolniczego, intensyfikacja rolnictwa, skażenie środowiska, płoszenie oraz niszczenie gniazd. Najlepszą metodą ochrony uszatki jest utrzymanie mozaiki środowisk oraz pozostawienie w krajobrazie rolniczym drzew z gniazdami po ptakach krukowatych. Dodatkowo ochronę tego gatunku można wspierać, wywieszając kosze wiklinowe, które, jako sztuczne miejsca lęgowe, mogą być wykorzystywane również przez inne ptaki, np. pustułkę (*Falco tinnunculus*), grzywacza (*Columba palumbus*), krogulca (*Accipiter nisus*) i inne.

Pozostawione w lesie kosze wiklinowe będą w dalszym ciągu monitorowane przez studentów oraz opiekunów projektu. Żywotność sztucznych miejsc lęgowych tego typu to około 5 lat. Podobne badania prowadzone na terenie Polski wykazały, że stopień zajętości koszy przez ptaki wzrasta wraz z upływem czasu od momentu ich zawieszenia.

Zrealizowany w Nadleśnictwie Głogów projekt naukowy pozwolił członkom KNP UR rozwinąć swoje zainteresowania ornitologiczne, pogłębić wiedzę na temat ptaków wykorzystujących gniazda innych gatunków, zapoznać się z pracą ornitologa w terenie, a także spędzić więcej czasu na świeżym powietrzu w urokliwych miejscach naszego regionu.

Fot. K. Janora (2) i G. Pitucha



MARCIN FRAŃCZYK
KAROLINA ŁOŚ
DOMINIK ŁOBODA
DIANA MAZEK

WYJAZDY W GÓRY CZŁONKÓW STUDENCKIEGO KOŁA NAUKOWEGO PODRÓŻNIKÓW

W listopadzie i październiku Studenckie Koło Naukowe Podróżników (z Wydziału Wychowania Fizycznego) zorganizowało dwa wyjazdy w góry. W dniach 26–27.10.2018 r. zwiedzano Beskid Sądecki, a w dniach 24–25.11.2018 r. wędrowano bieszczadzskimi szlakami. Przygoda z Beskidem Sądeckim zaczęła się na dworcu

PKP w Rzeszowie, skąd pociągiem pojechaliśmy do miejscowości Piwniczna-Zdrój, z przesiadką w Tarnowie. W ciemnościach doszliśmy do chaty pod Niemcową, gdzie przewidziany był nocleg wraz z wieczorkiem integracyjnym. Drugiego dnia poszliśmy przez Wielki Rogacz na Radziejową, a dalej przez Złomisty Wierch



do schroniska pod Przechybą. Od tego miejsca nie sprzyjała nam pogoda. Wędrowaliśmy przez Wdźary Niżne do miejscowości Rytro, skąd wróciliśmy do Rzeszowa.

Celem tego wyjazdu było zapoznanie się z przyrodą, historią i etnografią tej części Beskidu Sądeckiego. Zdobyte informacje niewątpliwie posłużą nam do rozwoju osobistego oraz naukowego.

W dniach 24–25 listopada 2018 r. członkowie SKN Podróżników wybrali się na pieszą wycieczkę w Bieszczady. Byli z nami również absolwenci oraz studenci z innych wydziałów UR: Medycznego, Socjologiczno-Historycznego i Matematyczno-Przyrodniczego. Nad wyjazdem czuwał dr Jarosław Herbert, nasz opiekun. Wyprawę rozpoczęliśmy w Rzeszowie, gdzie zebrali się wszyscy uczestnicy. Pierwszym punktem była miejscowość Równia, gdzie zwiedziliśmy bojkowską cerkiew. Następnie udaliśmy się do Ustrzyk Górnych, aby wyruszyć na szlak. Wędrowaliśmy czerwonym szlakiem głównym na Połoninę Caryńską, skąd udaliśmy się do Bacówki pod Rawkami, gdzie przewidziany był nocleg. Wcześniej wysłuchaliśmy różnych opowieści starszych uczestników wyprawy. Były wspomnienia z dawnych lat oraz wykład naszego opiekuna na temat rozwoju turystyki w Bieszczadach w ostatniej dekadzie.

Następnego dnia grupa wyruszyła szlakiem przez Małą i Wielką Rawkę aż do szczytu Kremenaros (tu łą-



czą się trzy granice – Polski, Słowacji i Ukrainy). Trasa i warunki pogodowe w postaci śniegu, błota, mgły oraz porywistego wiatru były sprawdzianem wytrzymałości naszych wędrowców. Po zejściu na parking przy wielkiej pętli bieszczadzkiej pojechaliśmy do Rzeszowa.

Jako członkowie Studenckiego Koła Naukowego Podróżników czekamy na propozycje kolejnych udanych wypraw. Do zobaczenia na szlaku.

Informacje o wyjazdach i różnych przedsięwzięciach można śledzić na naszym FB (<https://www.facebook.com/SMPGlobtroterKNP/>).

Fot. SKN Podróżników

ADAM
MARYNIAK

SZACHIŚCI VII TURNIEJEM ZAKOŃCZYLI 2018 ROK

Zorganizowany 20 grudnia ub. roku VII Świąteczny Turniej Szachowy o Puchar JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego już za nami. W tym roku impreza była w rekordowej obsadzie – od przedszkolaka po seniora. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał prof. **Sylwester Czopek** w obecności sędziego głównego **Macieja Woźniaka** i opiekuna sekcji szachowej UR **Adama Maryniaka**.

Po 4 godzinach sportowej rywalizacji na planszach szachowych w sali Senatu, gdzie grano systemem szwajcarskim P-15, podsumowania wyników (klasyfikację prowadzono w 7 kategoriach) dokonał sędzia główny zawodów. Na najlepszych czekały puchary, medale, dyplomy rektora oraz nagrody rzeczowe i upominki od sponsorów turnieju. Wręczał je – w imieniu rektora UR – mgr **Tomasz Świątek**, dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji uczelni. Klasyfikację generalną w kategorii OPEN wygrał mistrz **Maciej Marszałek** przed **Hubertem Janzerem** i **Adamem Leją**. Najmłodszym adeptem „królewskiej gry” na Uniwersytecie Rzeszowskim był **Olgierd Podstawski** z Publicznego Przedszkola nr 12 w Rzeszowie, który w stawce ponad pięćdziesięciu uczestników turnieju zdobył 1,5 pkt z zawodnikami wyżej sklasyfikowanymi i starszymi.

Wśród studentek wygrała **Anna Trybowska** (II rok ekonomii) przed **Kariną Miłoś** (I r. grafiki), na trzecim miejscu była **Oksana Roczon** (kulturoznawstwo). Wśród studentów wygrał **Philipp Plutecki** przed **Łukaszem Kraską** i **Arturem Chowańcem**. W kategorii uczniowie szkół podstawowych zwyciężył **Sebastian Zieliński**, przed **Kamilom Tomkiewiczem** i **Mają Bauer**. W szkołach średnich zwycięstwo zanotował **Kacper Kłok**, na drugiej pozycji był **Tomasz Mazur**, a na trzeciej **Dawid Majka**.

W mocno obsadzonej i najliczniejszej kategorii absolwentów zwyciężył **Mateusz Lach** przed **Marcinem Małą** i **Janem Augustynem**. Wśród pracowników UR wygrał **Zenon Sacharczuk**, drugi był **Tadeusz Marut**, a trzeci **Miłosz Szczudło**.

Korzystając z okazji, szczególne podziękowania składam prof. Sylwestrowi Czopkowi za kilkuletni już patronat honorowy nad Świątecznym Turniejem Szachowym i sponsorowanie wydarzenia. Podziękowanie kieruję też do Macieja Woźniaka, sędziego głównego turnieju. Za swoją pracę w sędziowaniu wszystkich imprez szachowych w UR (turnieje świąteczne, Grand Prix, Symultany itd.) nie pobiera żadnego wynagrodzenia sędziowskiego. Dzięki Maciek!!! Dziękuję Tadeuszowi Marutowi, kierownikowi Sekcji Szachowej i Brydża Sportowego w KU AZS UR. Bez Twego uporu i determinacji dla szachów ta dyscyplina w uczelni przestałaby istnieć!



Dziękuję też pani Annie Kusiak, która przez 6 lat pomagała nam organizacyjnie w przebiegu pięciu edycji Grand Prix KU AZS UR w Szachach i turniejach świątecznych oraz symultanach szachowych, której syn Mateusz Kusiak rósł pod względem fizycznym i sportowym, dochodząc do poziomu II kategorii i zawodnika ligowego (mając obecnie 12 lat).

Serdecznie dziękuję wszystkim SPONSOROM naszych sportowych imprez. Za okazaną życzliwość i wsparcie finansowo-rzeczowe, dziękuję bardzo! Bez Waszej pomocy i życzliwości nie dałbym rady, ale teraz

nadszedł czas, aby przekazać pałeczkę organizacyjną młodszym kolegom.

Turniej świąteczny był ostatnim, gdzie wystąpiłem w roli organizatora tego przedsięwzięcia. Dlatego wszystkim szachistkom, szachistom, sympatykom królewskiej gry na UR dziękuję za kilkuletnią owocną współpracę i za to, że udało nam się wspólnie zbudować podwaliny i właściwe miejsce dla królewskiej gry w UR.

Wszystkim dziękuję bardzo!!!!!!

Fot. organizatorzy turnieju

OLIWIA
CZAJKOWSKA

MIKOŁAJ PRZYSZEDŁ DO STUDENCKIEGO KLUBU

Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Rzeszowskiego już po raz trzeci zorganizowało dla dzieci zabawę mikołajkową. Ze względu na chęć bliższego spotkania z wizytującym Klub „Pod Palmą” Mikołajem świętowano 4 i 5 grudnia 2018 r. W zabawie mikołajkowej wzięły udział dzieci pracowników Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów UR – było ich prawie 300.

Oficjalnego przywitania dzieci i rodziców na trzeciej już zabawie „Św. Mikołaj dla Dzieci w Uniwersytecie Rzeszowskim” dokonał dr hab. Wojciech Walat, prof. UR, prorektor ds. studenckich i kształcenia w obecności organizatora tej imprezy, kierownika Klubu i prezesa Stowarzyszenia, mgra Pawła Stawarza.

Spotkanie umiłał występ zespołów tanecznych „Uśmiech” z WDK Rzeszów oraz „Klaps” z Rzeszowskiego Domu Kultury, które zademonstrowały nowoczesne tańce. Profesjonalni animatorzy z „ZiQa” przygotowywali dzieci do spotkania z gościem honorowym, czyli Świętym Mikołajem. Było modelowanie balonów, tańce integracyjne oraz rozmaite zabawy. Na spragnionych (i zmęczonych) gości czekał poczęstunek: ciastka, soki i herbata.

Punktem kulminacyjnym było spotkanie ze św. Mikołajem, który zgodnie z tradycją wszystkich obdarował upominkami.

Fot. organizatorzy wydarzenia





MONIKA DRZYMAŁA
MAŁGORZATA SZELA
KATARZYNA STAWARZ

VI WYJAZD DO KRYNICY

Jak co roku, od sześciu już lat, liczna grupa miłośników białego szaleństwa i pasjonatów aktywnego wypoczynku wyruszyła 3 stycznia br. do Krynicy. Organizatorami tej eskapady byli nauczyciele akademicy z Centrum Sportu i Rekreacji oraz członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Rzeszowskiego. Większość interesowały beskidzkie szlaki narciarskie, ale nie zabrakło również amatorów pieszych wędrówek, a tegoroczna zimowa aura wyjątkowo zachęcała do spacerów. Już od pierwszego dnia można było doskonalić swoje umiejętności w jeździe na nartach i desce snowboardowej pod baczynym okiem wykwalifikowanych i cierpliwych instruktorów: mgra Adama Maryniaka, mgra Romana Peliszki, mgr Gabrieli Bojan i Dominiki Kasprzyk, studentki UR na dwóch kierunkach, ekonomii i pedagogice. W ciągu 4 dni można było spróbować swoich sił na stokach Słotwin, Stacji Narciarskiej Tylicz.ski, Jaworzyny Krynickiej oraz Wierchomli – Stacji Narciarskiej Dwie Doliny. Położenie tych dwóch ostatnich, na malowniczym terenie jednego z naj-

starszych parków krajobrazowych Karpat, dostarczało niesamowitych widoków zimowej przyrody.

Odważniejsi uczestnicy wyjazdu mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności w organizowanych przez firmę MAXISPORT – Szkołę Aktywnego Wypoczynku z Rzeszowa (Marcin Posiak i Rafał Kopel) II Zawodach Narciarskich i Snowboardowych UR w slalomie. W tej rywalizacji udział wzięło ponad pięćdziesiąt osób startujących w różnych kategoriach.

Najlepsi zostali uhonorowani medalami, pucharami od prorektora UR ds. studenckich i kształcenia dr hab. Wojciecha Walata, prof. UR i prezesa Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów UR mgra Pawła Stawarza oraz upominkami ufundowanymi przez firmę kosmetyczną ZIAJA.PL i jej dyrektora Marcina Frugę.

W kategorii „Dzieci najmłodsze” w slalomie zwyciężyła Zuzia Krok przed Jasiem Najdeckim i Frankiem Kołodziejem. W kategorii „Dzieci starsze” pierwsze miejsce zajął Janek Proczek przed Ignacem Krokiem i Dominiką Wardak. W kategorii „Młodzież” pierwsze miejsce przy-

padło Mikołajowi Proczkowi, drugie Michałowi Kasprzykowi, a trzecie Miłoszowi Wardakowi.

W kategorii „Open – pań” zwyciężyła Dominika Kasprzyk przed Anną Kołodziej i Aiko Nishimura.

W kategorii „Open – panowie” pierwsze miejsce wywalczył Łukasz Godek przed Adamem Maryniakiem i Wiesławem Kwaśniakiem.

W zawodach snowboardowych wśród pań triumfowała Gabriela Bojan, a wśród panów Arkadiusz Leśniak-Moczuk przed Mateuszem Wojnarem i Marcinem Piotrowskim.

Wykorzystując niesamowitą aurę zimowych wieczorów, z inicjatywy Grupy Turystycznej został zorganizowany kulig ścieżkami wśród krynickich lasów przy świetle pochodni. Tutaj również nie brakowało emocji, kiedy na leśnej polanie pojawił się niedźwiedź. Jednak, jak się później okazało, „zwierzak” był bardzo przyjaźnie nastawiony do wszystkich uczestników wycieczki i do „Hajduczka” wrócili wszyscy cali i zdrowi. Osoby lubiące sportowe wydarzenia rozgrywane w zaciszu budynku mogły aktywnie spędzić wieczór, uczestnicząc w turnieju tenisa stołowego oraz zagrać z najlepszymi brydżystami z Sekcji Brydża Sportowego KU AZS i CSiR: Ireną Momolą, Tadeuszem Marutem, Adamem Najdeckim i Adamem Maryniakiem.

Najmłodszymi uczestnikami świątecznych wyjazdów już od trzech lat opiekują się doświadczeni animatorzy z firmy ZIQA – Marta Tabaczyńska-Latocha i Grzegorz Latocha, codziennie zapewniając popołudnia ciekawymi i twórczymi rozrywkami.

Oprócz śnieżnego szaleństwa nie zabrakło również okazji do wieczornego rozciągania się w tańcu, łapania rytmu do jazdy na tyczkach slalomowych, jak również integracji przy wspólnym graniu i śpiewaniu kolęd oraz piosenek rajdowo-turystycznych. Dzięki uprzejmości Anny Tomali, dyrektorki Ośrodka Sanatoryjno-Wypoczynkowego „Hajduczek”, która każdego roku oddaje na wyłączność swój ośrodek grupie turystów z UR, najwytrwalsi mogli bawić się do późnych godzin wieczornych. Spontanicznym przedsięwzięciom indywidualnym i grupowym nie było końca. To tu powstał utwór na cześć mgra Adama Maryniaka, inicjatora, opiekuna, instruktora i koordynatora wyjazdów noworocznych do Krynicy, odśpiewany przez znakomitą grupę



muzyczną, utworzoną specjalnie na tę okazję, Roman „Pelich” Peliszko & Company.

Doceniając wkład pracy Adama Maryniaka w nasze wyjazdy i ich organizację, Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów UR postanowiło wraz z panem prorektorem Wojciechem Walatem uhonorować Go okolicznościowym grawerem wręczonym przez prezesa Pawła Stawarza podczas oficjalnego zakończenia II Zawodów UR w Slalomie i Snowboardzie. Dziękujemy Ci Adamie!!!

Nie od dzisiaj wiadomo, że noworoczne wyjazdy narciarsko-snowboardowo-turystyczne i wypoczynkowe do Krynicy-Zdroju są okazją do spotkania wyjątkowych osobistości, także spoza naszego kraju. W tym roku na wyjeździe gościła Aiko Nishimura z Japonii, nauczyciel w CJO UR. Aiko oprócz tego, że udowodniła, iż jest znakomitą narciarką (2 miejsce w swojej kategorii i 3 miejsce w klasyfikacji generalnej kobiet), to mogliśmy również usłyszeć w jej wykonaniu słynną ludową przyspiewkę pt. „Szła dziewczeczka” w języku japońskim, z wielokrotnym bisem.

Do zobaczenia za rok!!!

Fot. organizatorzy wyjazdu do Krynicy

Gazetę Uniwersytecką wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora.

Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację.

Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiacji tekstów i zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

Druk: ZIMOWIT

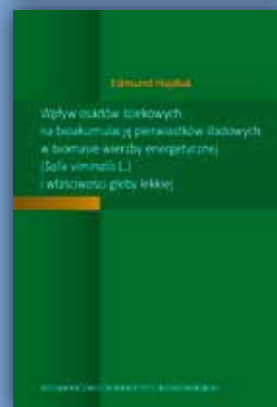
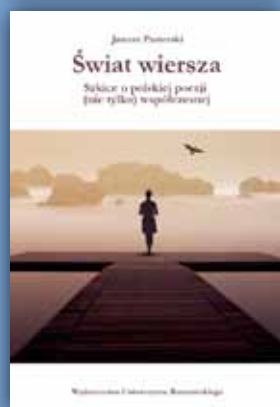
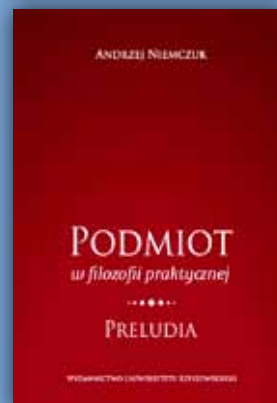
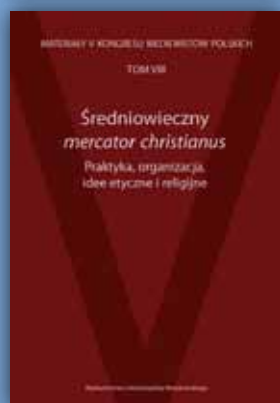
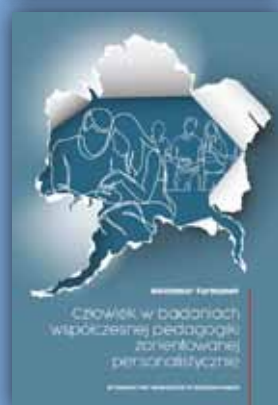
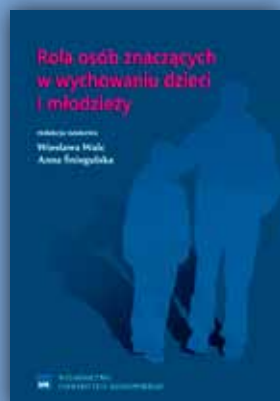
Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 14 14, gazetaur@ur.edu.pl

Redakcja: inż. Ludwik Borowiec

Foto na okładce: kujawiak z oberkiem ZPiT „Resovia Saltans” zakończył część artystyczną koncertu jubileuszowego; fot. J. Zydrón

Nakład: 800 szt.

Nowości WYDAWNICZE



Prezentowane książki można nabywać, składając zamówienie pocztą elektroniczną lub bezpośrednio w Wydawnictwie (pok. 112; ul. prof. S. Pigonia 6, 35-310 Rzeszów).

Wydawnictwo UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
e-mail: wydaw@ur.edu.pl, <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>